Dziś: Powstańcy otoczyli Irun i San Sebastjan

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 191 Rok 66 Środa, dnia 19 sierpnia 1936

Idziemy ku Polsce narodowej...



DELEGACJE KÓŁ STR. NAR. ZE SZTANDARAMI PODCZAS UROCZYSTOŚCI S. N. W ŁODZI, W 16 ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ"

Kto w rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad armją bolszewicką przyglądał się blisko pochodom narodowym kroczącym przez ulice miast polskich, pochodów tego składowi społecznemu, temu narzucała się wręcz myśl, że kroczy szeregami temi zwartemi Polska pracująca i czasami — głodująca.

W pochodach szedł człowiek t. zw. „średni" i „mały", szedł człowiek „szary", pracujący w pocie czoła lub bezrobotny, a do pracy wzdychający. Poza może tuzinem osób lepiej sytuowanych i kilku tuzinami inteligentów, zresztą wskutek bojkotu z góry ciężko walczących o byt, szeregi narodowe reprezentowały wszędzie szerokie, najszersze warstwy społeczeństwa.

Najjaskrawsze przeciwieństwo zespołów, zebrań, obchodów „sanacyjnych", gdzie widzi się prawie wyłącznie osobistości na dobrych, a w każdym razie na stałych stanowiskach, sfery cieszące się poparciem, ludzi całkiem sytych i dobrze ubranych. Z tej sytości rodzi się ich „współpraca".

U narodowców ze znoju, z biedy, często mimo głodu, tryska entuzjazm, najbardziej bezinteresowne oddanie się sprawie narodowej. Niechby się jej sprzeniewierzyli, a wypłyną na wierzch; ale oni wolą z głębokiego przekonania, z nakazu sumienia płynąć pod prąd, narażać się, cierpieć niedostatek i szykany, byleby dłonią swą chudą, ale twardą i krzepką wysoko dzierżyć sztandar idei narodowej i wieść swoich ku państwu, zbudowanemu na podstawach narodowych, na żywiole rdzennie polskim.

Na zjazdy Stronnictwa Narodowego jedni szli, inni jechali rowerami, znowuż inni wozami drabiniastemi po kilkadziesiąt kilometrów; nie spali, ledwie co w usta włożyli; potem godzinne pochody, nabożeństwo i kilka godzin zebrania na placach i boiskach, a mimo wszystko zapał i entuzjazm, do jakiego zdolny jest tylko gorący patrjotyzm, mający swe źródło w idealiźmie narodowym.

Oto — żywe siły narodu polskiego, te od ciężkiej pracy i znoju codziennego i te, — czasami głodujące, a gotowe za Polskę oddać życia.

I doczekają się Polski narodowej...

Polska pod narodowemi sztandarami

W pamiętną rocznicę „Cudu nad Wisłą" odbyło się w kraju 12 wielkich zjazdów oraz 50 zgromadzeń narodowych Blisko miljon członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego gotowych do walki z komuną — Czego domagają się rezolucje zjazdu

W 16 rocznicę „Cudu nad Wisłą" cały naród zjednoczył się w manifestacyjnym żywiołowym obchodzie zwycięstwa oręża polskiego nad czerwoną falą ze wschodu.

Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego odbyło się w całym kraju 12 wielkich zjazdów oraz blisko 50 zgromadzeń powiatowych, na których Obóz Narodowy wykazał swą żywotność i siłę, oraz zdecydowane dążenie do oparcia ustroju Polski na zasadach narodowych, z zupełnem wytępieniem wpływów żydowsko-komunistycznych.

Pół miljona zorganizowanych członków i drugie tyle sympatyków Stronnictwa Narodowego, skupionych na wielkich zebraniach, stwierdził, że na próby wywołania rewolucji komunistycznej odpowie rewolucją narodową.

Po raz pierwszy od pamiętnego „Cudu nad Wisłą" naród polski zaprezentował swą jedność i zdecydowaną wolę zaprowadzenia rządów narodu polskiego w państwie polskiem.

Manifestacje w Warszawie, Poznaniu, Radzyminie pod Warszawą, w Radomiu, Częstochowie, Ostrołęce, Lwowie, Białymstoku, Włocławku i innych miejscowościach pokazały, że jedyną realną siłą polityczną w Polsce jest Stronnictwo Narodowe. W świetle sobotnich manifestacyj jasnem się stało, że dzień narodowego zwycięstwa jest bliższy, niż się nam wydaje i że miecz Chrobrego w ręku polskiego chłopa i robotnika wywalczy Polskę narodową i katolicką, Polskę Wielką.

W dalszym ciągu podajemy sprawozdania naszych korespondentów o przebiegu **uroczystości narodowych w** kraju.



Członkinie Str. Nar. w strojach ludowych podczas niedzielnych uroczystości w Łodzi

W narodowym Włocławku

Włocławek, 17. 8. Narodowy Włocławek święcił rocznicę „Cudu nad nad Wisłą" manifestacyjnem zebraniem, zorganizowanem przez Stronnictwo Narodowe. Przemówienia wygłosili prezes A. Michałowski, red. Starczewski oraz prezes prof. Pytko. Mówcy, przedstawiając niebezpieczeństwo fali komunistycznej, podkreślali konieczność skupienia się wszystkich żywotnych w Obozie Narodowym, który jedynie jest zdolny przeciwstawić się anarchistycznym zapędom. Po zebraniu delegacja złożyła wieniec pod pomnikiem poległych w r. 1920.

Sztandary narodowe w Białymstoku

Białystok, 17. 8. W obchodzie, zorganizowanym przez Stronnictwo Narodowe, brało udział 3000 osób. Po defiladzie uczestnicy obchodu wzięli udział w publicznem zebraniu, urządzonem przez Stronnictwo Narodowe. Przemówienia wygłosili ks. prezes Ostrowski, red. J. Giertych i kierownik Kejna. Po zebraniu zgromadzeni żywiołowo manifestowali na cześć Wielkiej Polski, Armji Narodowej, Obozu Narodowego, Romana Dmowskiego, **oraz na rzecz polskiego Gdańska.**

W grodzie Orląt lwowskich

Lwów, 17. 8. Gród Orląt lwowskich manifestacyjnie święcił 16 rocznicę „Cudu nad Wisłą". Po mszy św., którą odprawił ks. arcybiskup Twardowski, uczestnicy nabożeństwa udali się w pochodzie na plac przy Teatrze Wielkim, gdzie odbyło się przy udziale przeszło 15 tysięcy osób zgromadzenie z przemówieniami prof. St. Głąbińskiego, red. Stefana Sachy, mgr. Macielińskiego. Publiczność manifestowała na cześć Obozu Narodowego.

15 sierpnia w Kielcach

Kielce, 17. 8. — W dniu 15 sierpnia r. b. w Kielcach odbyły się 3 odrębne obchody święta narodowego „Cudu nad Wisłą". Stronnictwo Narodowe czciło w tym dniu święto Królowej Korony Polskiej, która swą mocą Boską przyczyniła się do zwycięstwa w 1920 roku, nazwanego „Cudem nad Wisłą". Nabożeństwo w Katedrze, a następnie uroczysta akademja w lokalu Stronnictwa dały głęboki i serdeczny wyraz hołdu i pietyzmu dla doniosłości tej chwili dziejowej.

Drugi owicjalny obchód zorganizowały sfery również oficjalne, tj. urzędnicze i organizacje prorządowe. Nabożeństwo odbyło się w kościele garnizonowym, skąd wyruszył pochód na plac Wolności, zakończony przemówieniem adw. Chęcińskiego, „sanacyjnego" radnego m. Kielc. Obchód ten

nie wzbudził większego zainteresowania.

Nowością dla Kielc było wystąpienie z odrębnym obchodem ludowców, którzy przybyli przeważnie z gmin Dąbrowy i Bielin i zgromadzili się do wysłuchania nabożeństwa w kościele św. Wojciecha. Po sumie do ludowców wiejskich przyłączyli się kieleccy P. P. S. i Żydzi, wspólnie uformowali pochód i na czele z banderją konną przeszli ulicami miasta, zatrzymując się na placu koło starostwa. W czasie pochodu padały okrzyki: „Niech żyje Witos“ — „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski!“. Na placu przemawiali Januchta z Dąbrowy i Michalski z Bielin, piętnując rządy „sanacyjne“, lecz również mocno wypowiadali się przeciwko walce z Żydami. Pod koniec pochód od starostwa przeszedł na Stary Rynek, gdzie złożono wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i tutaj pochód rozwiązano.



Z UROCZYSTOŚCI STRONNICTWA NARODOWEGO W ŁODZI, W 16 ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ“

Manifestacja narodowego Kalisza

„Domagamy się silnych rządów narodowych i protestujemy przeciwko uszczuplaniu praw polskich w Gdańsku“

Kalisz, 15 8. Stronnictwo Narodowe w Kaliszu rocznicę „Cudu nad Wisłą“ święciło w ramach ogólnego obchodu obywatelskiego, ponadto program tego święta uzupełniało.

W przeddzień rocznicy dnia 14 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów za poległych żołnierzy. Dnia 15. bm. na placu zbiórki przy kościele św. Józefa stanęła setka członków S. N. ze sztandarem, a po ukończonem nabożeństwie przy dźwiękach hymnu państwowego zastępca prezesa kol. E. Sierakowski i reprezentant młodych kol. Kardoliński złożyli wieniec o szarfach narodowych na stopniach pomnika poległych żołnierzy polskich. Na szarfach widniał złoty napis: **„Obrońcom Ojczyzny — Stronnictwo Narodowe“.**

Po nabożeństwie ta sama setka członków z zarządem S. N. wzięła udział w ogólnej defiladzie wojska, przysposobienia wojskowego i organizacyj społecznych. Po defiladzie w sali kinoteatru „Stylowy“ odbyło się imponujące **Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego.** Duża sala kinoteatru wypełniła się publicznością po brzegi. Reprezentowane były na sali wszystkie warstwy społeczne i zawody. Na scenie ustawił się poczet młodych ze sztandarem.

O godz. 12,30 zast. kierownika miejscowego zarządu Str. N. kol. insp. W. Sierakowski otworzył zgromadzenie powołując na przewodniczącego prezesa okręg. S. N. b. posła Chrystowskiego, co zgromadzenie zaakceptowało oklaskami.

P. Chrystowski, obejmując przewodnictwo, zaprasza do honorowego prezydjum pp. Okupskiego, Wągrowskiego, Rymarowicza, Dobrzańskiego, Adamczewskiego i Łęgowskiego.

W zagajeniu podkreśla przewodniczący analogję dwóch dat r. 1920 i 1936. Tam chodziło o odparcie zbrojnego najazdu bolszewickiego z zewnątrz, — obecnie chodzi o zniszczenie wewnętrznej propagandy komunistycznej. Wtedy i dziś — żydowska ręka kieruje inwazją. Na dowód przytacza wyjątki z prasy komunistycznej, która za największą zaporę w organizowaniu przewrotu uważa ideę narodową i Stronnictwo Narodowe. Walkę z antysemityzmem czyli obronę zagrożonego żydostwa — uważają sami komuniści w Polsce za główne zadanie, służą zatem żydostwu zbogaconemu, a nie wyzyskiwanej klasie pracującej.

Po tem zagajeniu udziela przewodniczący głosu p. Sierakowskiemu, który w blisko godzinnem przemówieniu przedstawił zwycięstwo pod Warszawą w r. 1920 jako skutek zbiorowego wysiłku i entuzjazmu całego narodu, jego przywiązania do ojczyzny i wiary przodków — wbrew paraliżowaniu naszej obrony przez żydostwo, Ukraińców, Niemców i międzynarodową masonerję.

Mówca wyraża, iż ta sama siła uczucia narodowego i religijnego, która z chwilowo rozbitego narodu wytworzyła w r. 1920 zwarty blok granitowy, o który rozbił się najazd bolszewicki, — i dziś rozprawi się zwycięsko — z wrogiem wewnętrznym. W narodzie polskim, w jego odwiecznej kulturze tkwią niespożyte siły, których niedostrzega się nieraz w codziennem życiu szarem — ale niech huragan dziejowy zagrozi naszym najgłębszym ideałom — a naród powstaje jak posąg z jednej bryły. — Cytuje słowa Mickiewicza: **„że naród nasz, jak lawa — zwierzchu brudna i plugawa, lecz wewnętrznego ognia — sto lat nie wyziębi!**

Tej wewnętrznej siły żywotnej narodu niewolno bagatelizować, a przedewszystkiem nie wolno jej dławić przez rządy komisaryczne w samorządach, policyjne represje, etatyzmy i okrojenie praw wyborczych. — Naród polski we wszystkich warstwach — przestał być niemowlęciem. — Naród, który zdobył się na wielki czyn w r. 1920 — zasługuje na pełne zaufanie i pełne samostanowienie o sobie.

Trzeba się tylko otrząść z nieproszonej kurateli obcych międzynarodówek, a przedewszystkiem odseparować się od wpływów żydowstwa, które nad naszemi głowami usiłuje rozniecić pożar rewolucji komunistycznej

W związku z wygłoszonym referatem przedłożył p. Sierakowski dłuższą rezolucję do uchwalenia, którą zebrani przyjęli gromkiemi oklaskami.

Rezolucja podnosząc doniosłość czynu zbrojnego w r. 1920 podkreśla, że niebezpieczeństwo spisku żydowsko-komunistycznego istnieje nadal i grozi nie najazdem lecz przewrotem naszej Ojczyźnie i innym narodom europejskim, zwłaszcza tym, **które nie potrafiły dotąd ustanowić w swych państwach silnych rządów narodowych.** Zwycięstwo żywiołów anarchistyczno-komunistycznych leży przedewszystkiem w interesie Żydów, zagrożonych wzrastającą z dnia na dzień falą ruchów narodowych.

Rezolucja zwraca dalej uwagę na zakusy odepchnięcia Polski od morza i odebrania jej ujścia Wisły. Protestuje przeciw uszczuplaniu naszych praw politycznych i gospodarczych na terenie wolnego miasta Gdańska.

„Stronnictwo Narodowe podjęło obowiązek bezwzględnej walki z grożącym Polsce atakiem zewnętrznym i wewnętrznym i w dzisiejszej poważnej chwili **wzywa wszystkich Polaków, rozumiejących nasze cele do skupienia się w szeregach Stronnictwa, bądź poparcia naszej akcji, która musi się zakończyć — zwycięstwem.“**

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Obozu Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego duchowego wodzą narodu oraz odśpiewaniem Hymnu młodych — zakończono tę poważną demonstrację narodową — w 16 rocznicę „Cudu nad Wisłą“.



Koło S. N. ze Smardzewic podczas uroczystości niedzielnych w Łodzi

Wielka manifestacja w Grudziądzu

Odwołanie uroczystości, organizowanej przez „sanacyjny“ Komitet Obywatelski

Grudziądz, 17. 8. W rocznicę „Cudu nad Wisłą“ zebrały się mimo niepewnej pogody liczne szeregi członków Stronnictwa Narodowego. Po wysłuchaniu mszy św. i kazania, wygłoszonego przez ks. prob. Klundera w kościele św. Krzyża, wyruszył pochód o godz. 12.35 ulicą Chełmińską. Gdy manifestanci napotkali na ul. Toruńskiej przechodzące oddziały wojska, wznosili liczne okrzyki „Niech żyje Armja Narodowa“.

W pochodzie, w którym brało udział conajmniej 500 narodowców, niesiono liczne transparenty, zawierające hasła programowe Stronnictwa Narodowego, jak: „Polska dla Polaków“, „Gdańsk musi być polski“, „Precz z pasorzytami żydowskiemi“ itd.

Napisy te były przez przechodniów pilnie odczytywane. Po dotarciu pochodu do Głównego Rynku utworzono czworobok, a zarząd Stronnictwa Narodowego w osobach prezesa dr. Maja, adwokata Sergota i aplikanta adwokackiego mgr. Sielskiego, złożył przy dźwiękach hymnu narodowego wieniec przed pomnikiem Żołnierza Polskiego na cześć bohaterów poległych w roku 1920.

Po odśpiewaniu „Roty“ wyruszył pochód, wywołujący wśród przechodniów podziw swą liczebnością i karnością, dalszemi ulicami miasta do sali „pod Złotym Lwem“, gdzie odbyło się publiczne zebranie w przepełnionej sali.

Po odśpiewaniu Hymnu Młodych uczcił dr. Maj pamięć poległych we walce z bolszewikami. Następnie wygłoszony został okolicznościowy wiersz, a adwokat Sergot w doskonale ujętym referacie wskazał na konieczność walki z komunizmem, który zapomocą różnych środków dąży do opanowania również Polski. Sprawę Gdańska omówił dr. Maj, a zebrani hucznemi oklaskami przyjęli jednogłośnie odczytaną przez mgr. Sielskiego rezolucję w powyższych sprawach. Okrzykami na cześć obozu narodowego i Romana Dmowskiego zakończono to imponujące zebranie o godz. 15 odśpiewaniem „Pieśni Bojowej“.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że „sanatorzy“ odwołali całkowicie uroczystość w dniu 15 bm., powołując się na niepewną pogodę. Natomiast manifestacje, urządzone przez Zjednoczenie Narodowe, w skład którego wchodzili Hallerczycy, Ludowcy, Enperowcy i Chadecy oraz Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“, mimo wielkich wysiłków oraz mimo przybrania koloru ochronnego pod firmą narodową, zawiodły.

W pochodzie brało udział najwyżej 200 osób, a podczas przemówień w „Tivoli“ część manifestantów opuściła salę. P. Witold Kulerski w swem przemówieniu z żalem podkreślił niedopisanie wsi, mimo bardzo wytężonej agitacji.

Dzień 15 sierpnia b. r. wykazał niewątpliwie siłę Stronnictwa Narodowego, potwierdzając fakt, że partje, wchodzące w skład „Zjednoczenia Narodowego“, pozbawione są w mieście naszem poważniejszych wpływów.



Fragment pochodu Stron. Nar. w Tczewie w 16 rocznicę „Cudu nad Wisłą“

Imponująca manifestacja na Jasnej Górze

Częstochowa, 17. 8. Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą“, zorganizowany przez Stronnictwo Narodowe, wypadł imponująco. Obchód rozpoczął się przemarszem na nabożeństwo na Jasną Górę, w czasie którego kazanie wygłosił ks. biskup Kubina.

Po nabożeństwie odbyła się dekoracja kilkudziesięciu zasłużonych członków Stronnictwa Narodowego, poczem odbyła się defilada przed władzami organizacyj na placu Pierackiego. W czasie defilady narodowa Częstochowa entuzjastycznie manifestowała na rzecz Stronnictwa Narodowego.

Zkolei na placu Kilińskiego odbyło się publiczne zgromadzenie z przemówieniami delegata z Warszawy, inż. Walińskiego z Radomska oraz gospodarza ze wsi Kraszewice. Uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem „Hymnu Młodych“ zakończono uroczystość obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą“.

Manifestacja w Ostrołęce

Ostrołęka, 17. 8. W dniu 15 sierpnia odbył się w Ostrołęce zjazd S. N. z powiatów: ostrołęckiego, łomżyńskiego i makowskiego. Uroczystości rozpoczęły się przemarszem na pola bitwy z r. 1831, gdzie pod pomnikiem poległych przemówił prof. W. Staniszkis. Po złożeniu wieńców, pochód ruszył na nabożeństwo.

Zkolei odbyła się defilada, po której na placu 3 Maja przemawiał prof. Staniszkis i dr. Psarski. Uczestnicy manifestacji w liczbie około 11 tysięcy uchwalili na zakończenie obchodu depeszę do Romana Dmowskiego i bisk. Łukomskiego.

Manifestacja narodowa na Śląsku

Rybnik, 17. 8. Obchód 16 rocznicy „Cudu nad Wisłą“ urządził komitet organizacyjny, wyłoniony przez Obóz Wszechpolski. Uczestnicy uroczystości przemaszerowali w pochodzie na mszę św., po której delegaci zarządu miejscowego oddziału Obozu Wszechpolskiego złożyli na grobach poległych powstańców śląskich wieniec z szarfami o barwach narodo-



Adw. Kowalski odbiera od chorążego przysięgę na nowopoświęcony sztandar.

wych. Po złożeniu wieńca, zgromadzeni udali się w pochodzie do „Hotelu Polskiego", gdzie odbyła się akademja.

W obchodzie rocznicy zwycięstwa zorganizowanego narodu nad naporem bolszewizmu uczestniczył cały narodowy Rybnik, dokumentując solidarność z całem społeczeństwem polskiem, zszeregowanym w Obozie Narodowym. Sobotnia manifestacja stwierdziła, że Obóz Wszechpolski na Śląsku rośnie w siły, skupiając w swych kadrach ramię przy ramieniu chłopa, robotnika i inteligenta.

Egzamin narodowego Koła

Koło, 17. 8. Na zjazd wojewódzki Stronnictwa Narodowego w Łodzi w dniu 15 sierpnia wyjechało z Koła ok. 800 członków z poszczególnych placówek Stronnictwa Narodowego w pow. kolskim. Większość członków udała się na zjazd wozami drabiniastemi. Delegacje z pow. kolskiego prowadził prezes powiatowy S. N. Mieczysław Rutkowski. Brały także w uroczystości udział delegacje z pięciu proporcami i poczet ze sztandarem powiatowym S. N. Powiat kolski zdał swój egzamin organizacyjny.

Dalsze manifestacje

Warszawa. (Tel. wł.) W uzupełnieniu dotychczasowych doniesień o manifestacjach Stronnictwa Narodowego należy wspomnieć, że w Radzyniu Podlaskim, niezależnie od ludowców, odbyły się manifestacje Stronnictwa Narodowego. W pochodzie brały udział również oddziały rowerzystów. Pochód ruszył do sali teatru, gdzie odbyło się zebranie przy udziale około 3 tys. osób. Przemawiali Seweryn Czetwertyński i mecenas Stypułkowski.

W Leśnej w pow. bialskim, na Podlasiu odbyło się zebranie przy udziale kilku tysięcy osób, na którem przemawiali Kułczewski i Tadeusz Wróbel. Niewielka grupa ludowców zamierzała zamącić powagę obchodu, ale próby dywersji zostały w porę udaremnione.

Na Podhalu odbyło się kilka zebrań m. in. w Żywcu, w Białej, Kętach, Oświęcimie, Makowie i Cieszynie.

W Żywcu przemaszerował przez ulice miasta pochód liczący przeszło 2 tysiące osób narodowców. W Ostrołęce uczestniczyło 11 tysięcy. Uformowano pochód na pole bitwy, gdzie złożono po krótkiem przemówieniu prof. Staniszkisa wieniec. Po nabożeństwie w kościele poklasztornem, gdzie wygłoszono dwa kazania pochód przemaszerował na ulicę 3-go Maja, gdzie z balkonu wygłosili przemówienia dr. Psarski, oraz prof. Staniszkis. Wysłano depesze do prezesa Dmowskiego i ks. biskupa Łukomskiego.

Skonfiskowana rezolucja

Warszawa, 17. 8. Część rezolucji, uchwalonej w 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą" na polach Radzymina, uległa konfiskacie.

Jak manifestował Lublin

O pracę dla bezrobotnych na wsi i w mieście

Lublin, 17. 8. W obchodzie 16 rocznicy „Cudu nad Wisłą" brał udział cały narodowy Lublin. Stronnictwo Narodowe urządziło zgromadzenie, na którem przemawiali: dr. Majewski, red. J. Bajkowski z Warszawy, red. Morzycki, mjr. Bardzik, Jan Kurek i St. Kołtyś.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, w której m. in. powiedziano: „Żądamy przeprowadzenia energicznej akcji w kierunku dania pracy masom bezrobotnych w mieście i na wsi; bezrobocie, głód i nędza sprzyjają komunistycznej akcji wywrotowej.

„Żądamy rozwiązania kwestji żydowskiej przez odżydzenie urzędów, handlu, rzemiosła i wolnych zawodów, oraz przez wszczęcie odpowiedniej akcji międzynarodowej celem wysiedlenia Żydów z Polski...

„Ze względu na ogólną sytuację międzynarodową, na grożące z zewnątrz niebezpieczeństwa, a zwłaszcza na zagrożenie Gdańska, żądamy przeprowadzenia energicznych zbrojeń i dania naszej armji wszystkich środków, odpowiadających wymogom nowoczesnej wojny."

Imponująca manifestacja w Więcborku

połączona z zjazdem powiatowym Stronnictwa Narodowego

Więcbork, 17. 8. — Z zarządzenia władz okręgowych S. N. w Toruniu odbył się w święto Wniebowzięcia M. B. drugi zjazd pow. S. N. w Więcborku.

Do pięknie udekorowanego miasta ściągnęły niezliczone tłumy członków S. N. Zbiórka odbyła się na boisku miejskiem o godz. 9 rano. Raport odebrał wiceprezes S. N. na pow. Sępólno p. Urbański pocztem przy dźwiękach doborowej orkiestry p. Hermana ruszył pochód do kościoła parafjalnego na mszę świętą, którą celebrował ks. dziekan Wilmowski. Do łez wzruszające kazanie wygłosił ks. wik. Średzki. Odśpiewaniem „Te Deum" i „Boże coś Polskę" zakończono uroczystość kościelną.

Po nabożeństwie uformował się piękny pochód który przeszedł ulicami naszego miasta, na Rynek, gdzie odbyła się defilada przed władzami stronnictwa z ks. pułk. Grabowskim na czele. Do defilady karne szeregi prowadził sekretarz S. N. p. Jan Szlachetka. Po defiladzie odbyło się publiczne zgromadzenie w Rynku, które zagaił w.-prez. p. Urbański. Przemówienia wygłosili: p. Urbański o rocznicy „Cudu nad Wisłą", prezes pow. S. N. ks. pułk. Grabowski o sprawie Gdańska polskiego, p. Przytarski, stud. U. P. o cudzie nad Wisłą, jako zwycięstwie narodu polskiego nad komuną, wreszcie p. Skierawski, ref pow. S. N. wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie i odczytał rezolucję treści następującej:

„Członkowie S. N. jak i cały naród polski, świadomi swej odpowiedzialności za losy Ojczyzny, nie pozwolą na uszczuplenie praw polskich w Gdańsku, przeciwnie dążyć będą stanowczo do pełnego posiadania ujścia Wisły i rozszerzenie naszych dotychczasowych uprawnień politycznych i gospodarczych w Gdańsku.

„Niebezpieczeństwo żydowsko - komunistyczne, dzięki zwycięstwu polskiego oręża w roku 1920 zahamowane, wzmogło się w ostatnim czasie i tylko obóz narodowy i silne rządy narodowe zdołają to niebezpieczeństwo ostatecznie zlikwidować".

Nakoniec zgromadzenia odśpiewano „Hymn Młodych" i „Rotę". Po przemówieniach wznoszono okrzyki na cześć armji narodowej, polskiego Gdańska, na cześć ruchu narodowego i jego wodza Dmowskiego.

Powszechną uwagę zwracał pięknie zmontowany transparent wyobrażający Pomorze, Gdańsk i zrabowane przez Niemcy nasze dawne polskie ziemie. Transparent ten umocowany był na wozie i obwożony podczas pochodu po mieście.

Po zgromadzeniu publicznem ruszył pochód do strzelnicy Bractwa Kurkowego, gdzie rozwiązał się.

Zjazd pow. w Więcborku wykazał najlepiej, że na nic zdadzą się wszelkie konspiracje niemieckie czy to w sprawie Gdańska czy Pomorza, gdyż naród polski stoi zwarcie ramię przy ramieniu i nie pozwoli na oddanie odwiecznie polskiej ziemi. Nadmienić wypada, że mimo ulewnego deszczu, stanęły wszystkie koła z powiatu, reprezentowane niezwykle licznie. (ner)



Karne szeregi narodowców w Tczewie podczas uroczystości Str. Nar. w 16 rocznicę „Cudu nad Wisłą"

Z naszego stanowiska

Łgarstwo

Z wielkiem zainteresowaniem wyczekiwali wszyscy relacji z obchodów ku uczczeniu rocznicy sierpniowej. Gdyby kto jednak chciał wytworzyć sobie właściwy obraz z doniesień, ogłoszonych w prasie „sanacyjnej" — doznałby fatalnego zawodu. Takie dzisiaj są czasy, że np. trudno byłoby przedstawić właściwy przebieg zajścia w Wierzchosławicach. Będziemy go mogli odtworzyć dopiero podczas rozprawy sądowej. Wypadki np. w Wyszynie uwydatniają się dopiero teraz, po rozprawie sądowej. Tak samo trudnoby polemizować z zestawieniami na temat liczby uczestników. W takim np. Radzyminie nikt nie obliczał osób, które brały udział w uroczystości. Zestawienia, poczynione przez wydział organizacyjny Stronnictwa Narodowego, nie przekonają np. przedstawiciela półoficjalnej „Iskry", organu Związku Legjonistów.

Pozostawmy cyfry na uboczu. Ale weźmy fakty niechybne. W prasie inspirowanej pojawił się komunikat „Iskry", w którym czytamy m. i.:

— „Uroczystości zakończono we wczesnych godzinach popołudniowych bez wyczerpania zamierzonego programu. Charakterystyczne pozatem, iż żaden z czołowych przywódców Stronnictwa Narodowego nie zjawił się w Radzyminie.

Cóż za klasyczny objaw łgarstwa! W Radzyminie na zebraniu przemawiali prezes zarządu głównego J. Bartoszewicz i wiceprezes zarządu głównego T. Bielecki; defiladę przyjmowali: dwaj wymienieni członkowie prezydjum Stronnictwa oraz sprawujący obowiązki prezesa zarządu okręgowego (który organizował zjazd) H. Wąsowicz, oraz b. poseł a członek zarządu głównego Z. Berezowski.

Zacytowaliśmy tylko jeden szczegół. Jest on tak charakterystyczny, że świadczyć może o prawdomówności innych relacyj.

A teraz zastanówmy się: Jeżeli na takich lub podobnych relacjach opierają swe poglądy i opinje oficjalni i odpowiedzialni kierownicy władz?...

Z wędrówek „Orędownika" po kraju

Czerwona robota pod zielonemi sztandarami

Co się dzieje na Zamojszczyźnie

„Od własnego korespondenta „Orędownika"

Zamość, w sierpniu

Zamojszczyzna, stykając się z ziemiami kresowemi i sama już stanowiąc terytorjum z pewnemi nalotami elementu ruskiego na wsiach, stanowi ciekawe pole do obserwacji społeczno-politycznej.

Okręg ten, leżący w województwie lubelskiem, przechodził w pierwszych latach wskrzeszonej państwowości leninowską „dziecinną chorobę lewicowości". Radykalizm chłopski z biegiem czasu bladł, jednak ostatnio rozwydrzony żydokomunistyczny „front ludowy" usiłuje nanowo podnieść głowę.

Do mas chłopskich, ludowych żydokomuna idzie jod zielonemi sztandarami..., czyli stawiając kropki nad „i", wyzyskuje naiwność polityczną Stronnictwa Ludowego i organizacyj t. zw. ludowych, by szerzyć pod tym płaszczykiem perfidną ideologję walk klasowych.

Przykładów w ostatnich tygodniach dostarcza Zamojszczyzna pod tym względem wbród.

W Zielone Świątki Stronnictwo Ludowe miało urządzić w Zamościu swoje „święto" partyjne. Ponieważ starsi, poważni działacze ludowi spostrzegli się, iż „święto" może być wyzyskane przez żywioły komunistyczne, przeto postarali się o odwołanie obchodu. Mimo to skomunizowane czynniki wywołały utarczki z policją. Mało tego. Komuniści ci napadli na rezerwistów, którzy tego dnia odbywali swoje zawody sportowe i kilku z nich pobili.

Podczas tej, jak i wielu innych demonstracyj komunistycznych w Zamościu, zupełnie wyraźnie rzuca się w oczy udział Żydów w tych wystąpieniach, którzy wydatnie pomagają swym towarzyszom i obrońcom, przeważnie obałamuconym chłopom ruskim, bądź też poprostu nieuświadomionym jeszcze narodowo chłopom.

Wracający pod zielonemi sztandarami z obchodu „ludowego" skomunizowani chłopi pobili żonę nauczyciela **z Joanówki za to, że nie skłoniła głowy przed ich sztandarem...**

Ciż uczestnicy pochodu w tejże Janówce wyśmiewali się z nabożeństwa. No, tym razem nie uszło im to na sucho, bo wierząca ludność sprawiła im tęgie lanie...

Kiedy w końcu lipca b. r. we wsi Hajowniki policja chciała aresztować podejrzanego o kradzież, ludność wiejska zajęła tak wrogie wobec policji stanowisko, że dopiero specjalna ekspedycja z udziałem prokuratora i wicestarosty w dwa dni później spełniła swą czynność.

Elementy komunistyczne w swych wystąpieniach odznaczają się dobrą techniką organizacyjną, co wskazuje na ich pochodzenie... Komuna nie waha się teroryzować ludności o patrjotycznem, narodowem usposobieniu. Podczas obchodu „święta" ludowego w Komarowie, pow. tomaszowskiego, rzekomo ludowa straż porządkowa miała kosy osadzone na sztorc.

Do tamtejszych zwyczajów — jak się dowiedzieliśmy — należy noszenie młotków w kieszeniach...

Do jednych ze środków propagandy komunistycznej należą „zabawy" wiejskie, formalnie urządzane np. przez „Wici" —, w praktyce jednak często niczem nie ustępujące masówkom komunistycznym, czy też innym „akademjom proletarjackim" z bogatym repertuarem „klasowych" mądrości i śpiewem „Międzynarodówki". Nawiasem zaznaczyć trzeba, iż owym czerwonym „ludowcom" lepiej się „kalkuluje" urządzać zabawy bez zezwolenia władz administracyjnych.

Jakto? — zapytacie.

Bardzo prosty rachunek: opłaty od podania na zezwolenie itp. wynoszą mniejwięcej 10—15 zł, a tymczasem mandat karny 4 zł lub kilka złotych... Ot chytrość...

Możnaby z terenu Zamojszczyzny mnożyć wiele jeszcze przykładów czerwonej roboty pod zielonemi sztandarami, ale starczą i te wymowne fakty.

Naturalnie na zalew i propagandę czerwonej ideologji można dać odpowiedź tylko porywającą masy **polską ideą narodową.**

Charakterystyka stosunków w Zamojszczyźnie ma znaczenie nietylko lokalne, a można zaryzykować twierdzenie, iż w wielu miejscowościach kraju pod zielonemi sztandarami ukrywa się poprostu ordynarna czerwona robota żydo-komuny.

Jeśli zielone sztandary nie opamiętają się i na czas nie zawrócą z karkołomnej drogi, podzielą smutny los żydo-komuny: zostaną zmiażdżone przez Obóz Narodowy! STEN

Na uboczu

„Występna" działalność „endeków"

Czego tylko ci perfidni „endecy" nie wymyślą ku utrapieniu nieszczęśliwego „narodu wybranego"!

Oto na łamach żydowsko-komunizującego „Głosu Porannego", wychodzącego w Łodzi, czytamy taki alarmujący trzyszpaltowy tytuł:

„ZNÓW ZAJŚCIA W PRZYTYKU"

Podtytuł jest jeszcze bardziej przerażający:

„Agitatorzy endeccy rozpowszechniają motywy wyroku sądu okręgowego"

To już przechodzi wszelkie granice! Ta nowa zbrodnia „endeków" musi być przykładnie ukarana. Rzecz jasna, że w Przytyku zapanowała panika. I rzeczywiście czytamy dalej:

„Donoszą, że ludność znów przeżywać zaczyna

dni grozy i obaw

w związku ze wzmożoną agitacją bojkotową endeków i wzmocnionym terorem z ich strony...

Agitatorzy endeccy rozpowszechniają ostatnio ogłoszone motywy wyroku sądowego w sprawie przytyckiej i w dalszym ciągu podżegają przeciw żydom."

Ta „endecka" perfidja nie ma sobie równej w dziejach świata — posunąć się tak daleko, żeby rozpowszechniać... rozpowszechniać — hm — co?

Ta „endecka" perfidja nie ma sobie równej w dziejach świata — posunąć się tak daleko, żeby zabrać się na kolportowanie wyroku sądu!... Co na to władze? Rzecz jasna, że kara musi być przykładna — conajmniej każdego „endeka", przyłapanego z odbitką motywów wyroku sądowego, należy natychmiast wysłać do Berezy! A najlepiej byłoby poprostu rozstrzeliwać w trybie uproszczonym. Wogóle „endecy" zbyt wiele sobie pozwalają, ale taki chuligański wyczyn przepełnił miarę cierpliwości — wyroki sądu rozpowszechniać? Coś okropnego!

*

Oto doczekaliśmy się wreszcie wypadku, że żydostwo zupełnie niedwuznacznie głosi, że rozpowszechnianie wyroków Polskich Sądów jest karygodne...

Co będzie dalej? m-t.

Tak się traktuje robotników...

Znamienny obrazek z Górnego Śląska

Katowice, 17. 8. Przed niedawnym czasem na Śląsku wielkie poruszenie wywołała sprawa Polskiego „Przemysłu Wyrobów Drzewnych" w Lublińcu, gdzie powstał ostry zatarg między właścicielami, a załogą fabryki, na tle nieodpowiedniego traktowania robotników przez współwłaściciela firmy, Haftkę jun., i majstra fabrycznego Al. Kierkowskiego. Zarówno ten majster fabryczny, jak i współwłaściciel, p. Haftka jun., traktowali robotników i robotnice jak bydło, poszturchując gdzie popadło i wyzywając od polskich krów.

Zarówno te obraźliwe zwroty, jak i fizyczna zniewaga stały się powodem doniesienia karnego na p. Haftkę. Reszta współwłaścicieli, po zapoznaniu się z postulatami robotników, które zdążały tylko do unormowania warunków pracy i płacy, akceptowała je wobec inspektora pracy w Chorzowie, któremu zakład ten terytorjalnie podlega. Ponieważ p. Haftka jun. nagle znikł w związku z wniesieniem przez robotników doniesienia karnego, wspólnicy zajęli się prowadzonemi przezeń księgami, przyczem mieli stwierdzić, że odbiegają one dalece — na kilkanaście tysięcy złotych — od faktycznego stanu rzeczy, wobec czego przyłączyli się ze swoją sprawą do wniesionego doniesienia, naskutek czego sąd w Lublińcu rozpisał za p. Haftką jun. listy gończe.

Podobno mankamenty w księgach dochodzą do 30.000 zł. Ponieważ współwłaściciele firmy po niespodziewanem zniknięciu p. Haftki zwolnili z miejsca jego prawą rękę, majstra fabrycznego, 21-letniego Aleksandra Kierkowskiego, przyrzekli wypłacać zarobki według taryfy i nie stosować żadnych szykan, zatarg z pracownikami został zlikwidowany.

Strajk okupacyjny w żydowskiej fabryce

Co się dzieje w fabryce żydowskiej w Końskich

Końskie, 17. 8. — Od pierwszych dni lipca trwa bez przerwy okupacyjny strajk w fabryce odlewów kuchennych i rolniczych „Neptun" w Końskich. Strajkuje przeszło 750 robotników.

Powodem tego strajku są głodowe poprostu zarobki. Żyd Mintz płaci najniższe stawki, wyzyskuje bezczelnie Polaków, boć przecież 80 groszowych, czy 1-złotowych zarobków dziennych nie można nazwać płacą godziwą.

Mało tego — Żyd Mintz przez swoich podwładnych (też Żydów) systematycznie szykanuje robotników, zmusza ich groźbą wyrzucenia z fabryki, czy też przesunięciem na gorszą pracę, do dobrowolnego obniżania zarobków, do zrzekania się urlopów (rob. Strużyk, Milner, Kania i inni). Nie dotrzymał warunków umowy z roku 1933, nie wyrównał cennika zarobkowego wzwyż do płac innych fabryk, choć się do tego zobowiązał.

Wykonawcą tej iście żydowskiej roboty Mintza jest drugi Żyd Rajchman, „dyrektor" fabryki, a zięć właściciela. Wszystkie ważniejsze i popłatniejsze stanowiska są obsadzone Żydami, Polacy — to tylko zwykli robotnicy, marnie wynagradzani.

Niespotykane są również warunki higjeniczne. Brak najelementarniejszej czystości, w kurzu, pyle i brudzie pracuje kilkaset robotników. Dziwi nas bardzo, że dotąd komisje sanitarne i inspektorat pracy nie zwróciły na to uwagi i nie poleciły Żydowi usunąć rażących braków.

Brak jest odpowiedniej jadalni (obecna na 80 osób przy 750 pracujących nie wystarcza) niema umywalni, bo trudno nazwać brudne, blaszane korytko, zawieszone na ścianie w jadalni, z paru zaledwie kranami umywalnią; brak zupełny wieszaków i szatni, odpowiednich wentylatorów i całego szeregu innych rzeczy, wymaganych obowiązującemi przepisami.

Legitymując się dowodem korespondenta, zwiedziliśmy całą fabrykę, rozmawialiśmy ze strajkującymi robotnikami, osobiście stwierdziliśmy horendalny stan sanitarny na terenie prawie całej fabryki.

Wszyscy robotnicy, którzy przystąpili do strajku, przez cały czas pozostają na swych oddziałach, tam też nocują na prymitywnych posłaniach.

Zorganizowali własny komitet, prowadzą na miejscu wspólną kuchnię, sami zakupują produkty w sklepach chrześcijańskich. Strajkujący są bardzo przemęczeni, wielu zachorowało z wycieńczenia i głodu.

Wszyscy jednak są gotowi ponieść jak największe ofiary, by przełamać opór fabrykanta-Żyda, by nie pozwolić się dłużej wykorzystywać. Prosili również, by napisać w prasie narodowej o głodowych ich zarobkach, w jak ciężkich warunkach muszą walczyć z Żydami o poprawę swego i swoich rodzin losu; skarżyli się na wyzywające zachowanie się Żydów, na zaczepianie grubjańskie ich rodzin, w czem celuje niejaki Żyd Wincentowski (!!). Napiętnowania godny fakt, dowiadujemy się dalej od robotników, że w tym czasie, kiedy robotnicy i ich rodziny, strajkując, przymierają z głodu, Żyd fabrykant Mintz wyjechał sobie na wywczasy zagranicę.

Dziwny brak zdecydowania okazują czynniki miarodajne, bo choć były to parę konferencyj z udziałem inspektora pracy i starostwa, to jednak do niczego nie doprowadzono, bo Żyd Mintz nie chce dać żądanej przez robotników podwyżki.

Podkład strajku jest wybitnie ekonomiczny, choć nie brak tam i kręcących się agitatorów socjalistycznych i komunistycznych, którzyby chcieli wykorzystać robotników dla swoich celów partyjnych, nie troszcząc się o ich los i byt.

To też robotnik polski dobrze poznał tych farbowanych lisów, nie pozwoli się wyzyskiwać kapitalistom Żydom, nie pozwoli również wodzić się za nos i obałamucać innym Żydom, występującym jako komuna, czy socjałki.

Robotnik dobrze już rozumie niebezpieczeństwo wywrotowej roboty „frontu ludowego", komuny i Żydów i zdaje sobie sprawę, że w Polsce Narodowej takie poniewieranie i wyzyskiwanie go będzie niemożliwe.

Chleb dla Polaków

Mieszkaniec Zawiercia, narodowiec, z zawodu rzeźnik, chciałby się chętnie osiedlić w miejscowości poważnie zagrożonej przez żydostwo i przez założenie polskiego składu rzeźnickiego — dopomóc do unarodowienia handlu i rzemiosła. Dysponuje 1.500 zł gotówki. Czytelników naszych prosimy o łaskawą pomoc w wyszukaniu odpowiednich miejscowości, kierując podania pod adresem naszej redakcji: „Orędownik", Poznań, św. Marcin 70, z dopiskiem: dla J. M., Zawiercie.

W Kłobucku, pow. Częstochowa, mo. że się osiedlić Polak-kupiec z branży żelaza. Miasto liczy 10 tysięcy mieszkańców, w tej liczbie 3 tysiące Żydów. Polacy, z braku polskiego składu tej branży, są zmuszeni do popierania obcych żywiołów. Informacyj udziela: Włodarski, prezes „Sokoła" w Kłobucku.

W Krzepicach (pow. Częstochowa), liczących 7 tysięcy mmieszkańców, w tem 1.500 Żydów, ze względu a awybitnie zażydzony handel, kupiectwo i rzemiosło, mogą się osiedlić Polacy: aptekarz, kupiec branży manufakturowej, kupiec-hurtownik branży spożywczo-kolonjalnej, krawiec męski i krawcowa damska. Okolica bardzo dobra i pod względem narodowym wysoko uświadomiona. Informacyj udziela: ks. kierownik S. N. Zygmunt Frąckiewicz, właściciel ziemski w Krzepicach.

W osadzie Bolesławiec (pow. Częstochowa) pożądane jest osiedlenie się Polaków: cholewkarza, czapnikarza i kupiec z materjałami piśmiennemi. Po informacje należy się zgłaszać do prezesa gniazda „Sokoła", p. Feliksa Rzypińskiego w Bolesławcu, pow. Częstochowa.

W Opocznie dotąd nia mamy polskiego zegarmistrza (Żydów jest 4), czapnika — (Żydów przeszło 10), rymarza i sklepu z chustkami wiejskiemi i galanterją wiejską oraz krawca damskiego.

Opoczno liczy przeszło 10 tys. mieszkańców, miasto i powiat o przekonaniach narodowych.

Dobrzy i solidni rzemieślnicy będą mieli powodzenie i byt zapewniony. Zgłoszenia należy kierować na adres: Jan Jurek — Opoczno, Sobieskiego 2.

Z DNIA

WAKACJE

Legnonek se przed chałupom,
Na zielonej trowie,
Zakurzyłek se i słuchom,
Co mi ptosek powie.
Ptosek:
Nie lez, nie lez, do roboty,
Siano ceko kosy,
Zanim jesce słonko złote,
Bez chmurek niebiosy.
Jo:
Pocekojże chwilke ptosku,
Niegze se odpocne.
Dopierok co z miasta wrócieł
Ręce mom niemocne.
Dopierok co z miasta wrócieł
Od ksiązek, ze skoły...
Lepiej, byś mi co zanucieł,
Cobyk był wesoły.
Ptosek:
Kces piosenki, toć zanuce,
Zawse mom gotowom,
Ale kose weź do ręki,
Jo polece z tobom.
Bo tu w górak takie prawa
Od wieków sie znacom:
Jak fces dobrze odpocywać:
Odpocywoj pracom.
— — — — — — — —
Usłuchołek rady ptoska
I to mi na zdrowie,
Choć nie lígom przed chałupom
Na zielonéj trowie.

JAN MAZUR

Łapówki znanych „działaczy" „rzemieślniczych"

Warszawa, (Tel. wł.). Śledztwo, prowadzone w sprawie łapówkowej b. posła Idzikowskiego oraz Michalskiego, ma się ku końcowi. Rozprawy sądowej oczekują pod koniec bieżącego roku. (w)

Adwokaci nie chcą bronić Parylewiczowej

Warszawa. (Tel. wł.) — Rodzina Parylewiczowej zwróciła się do kilku adwokatów warszawskich z prośbą o pomoc w obronie oskarżonej.

W kołach sądowych duże poruszenie wywołał fakt odmowy przyjęcia obrony Parylewiczowej przez dwóch adwokatów warszawskich ze względu na zarzucane jej czyny (nadużycia urzędnicze i defraudacja).

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 17. 8. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto nowe, zdrowe, suche	14,00— 14,25
Usposobienie stałe.	
Pszenica (Usposob. stałe)	20,50— 20,75
Jęczmień 630—640 g/l.	15,50— 16,00
Jęczmień 667—676 g/l.	16,75— 17,00
Usposobienie spokojne.	
Owies nowy	13,50— 14,25
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	22,25— 22,50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21,75— 22,00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	20,75— 21,75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	15,50— 16,50
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	14,00— 15,00
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	34,25— 36,00
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	33,50— 34,00
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	32,50— 33,00
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	32,00— 32,50
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	31,00— 31,50
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	30,25— 30,75
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	29,75— 30,25
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	27,25— 27,75
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	23,00— 23,50
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	21,50— 22,00
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	19,50— 20,00
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	17,50— 18,00
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 10,50
Otręby pszenne grube stand.	10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie stand.	9,50— 10,25
Otręby jęczmienne	10,75— 12,00
Rzepak zimowy	33,00— 34,00
Groch Viktoria	21,00— 24,00
Groch Folgera	20,00— 22,00
Inkarnatka	34,00— 37,50
Makuch lniany w taflach	17,25— 17,50
Makuch rzepak. w taflach	13,50— 13,75
Słoma pszenna luzem	1,40— 1,65
„ pszenna prasowana	1,90— 2,15
„ żytnia luzem	1,50— 1,75
„ żytnia prasowana	2,25— 2,50
„ owsiana luzem	1,75— 2,00
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,40— 1,65
„ jęczmienna prasowana	1,90— 2,15
Siano zwykłe luzem	4,25— 4,75
„ zwykłe prasowane	4,75— 5,25
„ nadnoteckie luzem	5,25— 5,75
„ nadnoteckie prasowane	6,25— 6,75

Ogólne usposobienie spokojne.

Jedno pasmo zdrady...

Żydzi w dziejach Hiszpanji

„Wysysają krew chrześcijańską i zagrabiają mienie chrześcijańskie..."

Łódź, 1' sierpnia

Gdy w czwartym wieku po narodzeniu Chrystusa rozpoczęła się wielka wędrówka narodów, spowodowana wtargnięciem Hunnów do Europy, rozpadło się państwo rzymskie, a na jego gruzach powstały liczne nowe państwa i państewka. Hiszpanja, jako prowincja rzymska, przetrwała do 5-go wieku. Wtedy to Hiszpanję podbili Wizygoci i urządzili tam swoje własne państwo. Wizygoci zastali w Hiszpanji szereg bardzo bogatych gmin żydowskich. Z początku stosunki między nowymi władcami kraju a Żydami były jak najlepsze. Żydzi z miejsca zaofiarowali zdobywcom swoje usługi, jako znający kraj i panujące w nim stosunki. A że potrafili znakomicie się wysługiwać kosztem ludności podbitej doszli niebawem do jeszcze większego znaczenia i jeszcze większej zamożności, niż w czasach rzymskich. Zdobywcy traktowali ich jako swoich sprzymierzeńców i powierzali im nawet wpływowe stanowiska w służbie publicznej.

Rychło nadarzyła się okazja dalszego wzmocnienia stanowiska i wpływów żydowskich w Hiszpanji. Miejscowa ludność romańska należała do Kościoła rzymskiego, germańscy zdobywcy wyznawali religję chrześcijańską według obrządku wschodniego. Na tem tle wybuchły w początkach 6 stulecia walki religijne między Gotami i miejscową ludnością romańską. Żydzi opowiedzieli się po stronie Gotów jako silniejszych i panujących. Zdobywcy germańscy skorzystali z usług żydowskich w walce religijnej. W okrutnych prześladowaniach chrześcijan rzymskich przez schizmatyckich Gotów odegrali Żydzi krwawą rolę i zostali zato hojnie nagrodzeni przez najeźdźców germańskich. Ale jednocześnie zaskarbili sobie głuchą nienawiść miejscowej ludności. Do dnia dzisiejszego ludność Hiszpanji przechowuje w pamięci krwawe wydarzenia tych dawnych czasów i okrucieństwa żydowskich siepaczy.

Sprawiedliwość nie dała jednak zbyt długo czekać na siebie. W roku 596 król Wizygotów Rekkared przechodzi do Kościoła rzymskiego. Walki religijne zostają w ten sposób zakończone i następuje zupełne pojednanie między ludnością miejscową a Gotami.

Teraz jednak ludność miejscowa domaga się zadośćuczynienia na Żydach, od których tak wiele ucierpiała. I otrzymuje to zadośćuczynienia, gdyż i Gotowie nie mogą już znosić zuchwalstwa żydowskiego. W krótkich odstępach czasu ukazuje się szereg ustaw, ograniczających prawa Żydów. Jako pierwsza wydana została około roku 600 ustawa, **usuwająca Żydów ze wszystkich stanowisk w służbie publicznej i państwowej; później przyszła ustawa, zabraniająca zawierania małżeństw mieszanych między Żydami a chrześcijanami, oraz ustawa, zabraniająca Żydom trzymania niewolników chrześcijańskich.**

Żydzi, którzy uważali już Hiszpanję za nową swoją ojczyznę i nową Ziemię Obiecaną, zaczęli spiskować przeciw władzy. W odpowiedzi na to ukazał się dekret, wypędzający Żydów z szeregu prowincyj hiszpańskich. Około 80.000 Żydów musiało wtedy opuścić Hiszpanję.

Żydzi nie ustawali jednak w spiskach i knowaniach. A ponieważ Hiszpanji zaczęło grozić niebezpieczeństwo ze strony Arabów, którzy zdobyli już całą północną Afrykę i coraz wyraźniej przygotowywali się do najazdu na kontynent europejski przez cieśninę Gibraltaru — Żydzi hiszpańscy zaczęli dla odmiany zdradzać swoich niedawnych sprzymierzeńców na rzecz Arabów. Wtargnięcie Arabów do Hiszpanji i decydująca klęska Wizygotów w walce pod Xeres de la Frontera w roku 711 były w dużej mierze dziełem zdrady Żydów.

Kolejne panowanie Arabów w Hiszpanji stało się złotą erą dla Żydów w Hiszpanji. Arabowie umieli być wdzięczni za pomoc. I znowu Żydzi doszli do wysokich stanowisk w służbie publicznej u Arabów, głównie jednak na stanowiskach, mających bezpośrednią styczność z podbitą ludnością miejscową. Poza tem uzyskali Żydzi monopol na handel niewolnikami. Nieprawdziwe natomiast okazują się twierdzenia historyków żydowskich, jakoby istniała wtedy bliska współpraca żydowsko-arabska w dziedzinie nauki i sztuki. W tych dziedzinach swego życia narodowego Arabowie trzymali się zdala od Żydów. Głośne uniwersytety arabskie w Hiszpanji wcale nie były zażydzone.

Ale i Arabowie mieli przekonać się z czasem, że na wierności i lojalności Żydów polegać nie można. Chociaż pod panowaniem Arabów było im tak dobrze, jak nigdzie na świecie, żyłka zdrady jednak wzięła górę. Od 11-go wieku Żydzi hiszpańscy zaczynają nawiązywać poufne stosunki z chrześcijańskimi królami Kastylji, która nigdy nie została podbita przez Arabów, i zaczynają zkolei zdradzać Arabów na rzecz władców chrześcijańskich Kastylji.

A więc jedno nieustanne pasmo zdrady. Najpierw zdradzają Rzymian dla Gotów, potem Gotów dla Arabów, a wreszcie Arabów dla chrześcijańskich królów Kastylji.

I znowu, gdy skończyło się panowanie Arabów w Hiszpanji, Żydzi dochodzą do znaczenia pod panowaniem królów chrześcijańskich, pomnych usług, jakie oddali im Żydzi przy wypieraniu Arabów. W wieku 14-tym, pod panowaniem Alfonsa I i jego brata Don Pedro (1325—1380), znajduje się w rękach żydowskich prawie cała finansowa gospodarka kraju. Żydzi są doradcami finansowymi królów, Żydzi są dzierżawcami podatków w całem państwie, a ponadto mają monopol na wykonywanie zawodu lekarskiego. W jednej z ówczesnych kronik czytamy: **„Żydzi wysysają krew chrześcijańską i zagrabiają mienie chrześcijańskie przy pomocy dzierżawienia podatków."**

Coraz częściej zdarzają się w kraju wybuchy rozpaczy gnębionej ludności. Wreszcie dochodzi w całej Hiszpanji do wielkich pogromów. Żydzi, pragnąc uniknąć prześladowań i utrzymać się przy koncesjach, przyjmują masowo chrzest, ale tylko pozornie. Potajemnie bowiem spełniają nadal wszystkie obrządki swojej religji żydowskiej. Wdaje się w to Inkwizycja, wytaczając mnóstwo procesów kościelnych przeciw Żydom, którzy tylko dla pozorów przyjęli religję chrześcijańską, nie przestając wykonywać praktyk religijnych żydowskich (Maranie).

Król Ferdynand i żona jego Izabella starają się jeszcze osłaniać Żydów, ale oburzenie szerokich mas ludności jest coraz większe. Wreszcie i para królewska musi zrezygnować z dalszej opieki nad Żydami, gdy zdobyte zostały niezbite dowody, że Żydzi weszli w porozumienie z ostatnim państewkiem arabskiem na terytorjum Hiszpanji, z Grenadą, i wspomagają je przeciw państwu hiszpańskiemu. Pod presją całej ludności król musiał wydać dekret, wypędzający wszystkich Żydów z Hiszpanji w terminie czterech miesięcy. Wypędzono wtedy z Hiszpanji ogółem 300.000 Żydów. Część tej masy żydowskiej przeniosła się do Turcji, gdzie do dzisiaj nazywają ich „Spaniolami", część osiedliła się w Portugalji, reszta rozproszyła się po wszystkich państwach Europy. Między innemi przywędrowało wówczas wiele Żydów hiszpańskich do Polski.

Dekret, wypędzający Żydów z Hiszpanji, oficjalnie nie został zniesiony nigdy. Ale za panowania Habsburgów zaczęto na nowo tolerować osiedlanie się Żydów w tym kraju.

I oto dzisiaj Żydzi hiszpańscy znowu zdradzają ten kraj. Tym razem dla bolszewizmu. I trudno będzie dziwić się, jeśli znowu spotka ich zasłużona nagroda, jeśli znowu ukażą się w Hiszpanji dekrety antyżydowskie...

XX.

Troska o pieniądze Stronnictwa Narodowego

Zza kulis sensacyjnego procesu w Skawinie

Kraków, 17. 8. — W lipcu br. w sądzie grodzkim w Skawinie odbyła się rozprawa karna przeciw Stanisławowi Pyli i Michałowi Krzywionowi, członkom Stronnictwa Narodowego w Skawinie. Komendant P. P. w Skawinie, Jan Jurczakiewicz, jeszcze w styczniu b. r. aresztował Pylę, ówczesnego skarbnika Koła Stronnictwa Narodowego S. N. w Skawinie, pod zarzutem przywłaszczenia sobie pieniędzy Stronnictwa, w kwocie 9 zł. Ta niezrozumiała i niewytłumaczona gorliwość komendanta Jurczakiewicza w chronieniu majątku Str. Narodowego stała się powodem, aż 7-miu rozpraw.

Było rzeczą jasną od początku, że ani Pyla, ani jego zastępca, Krzywoń, żadnych pieniędzy na szkodę S. N. sobie nie przywłaszczyli. Zresztą nikt ani też z osób postronnych nie robił w tej sprawie żadnego doniesienia, a komendant Jurczakiewicz, zapytany na rozprawie, dlaczego zrobił doniesienie, odpowiedział, że jego zdaniem „Pyla jest człowiekiem niegodnym zaufania, i nie powinien być skarbnikiem S. N.".

Komendant Jurczakiewicz w czasie rewizji u Pyli wezwał go do wydania pieniędzy Stronnictwa. Pyla naturalnie pieniędzy S. N. niewydał. To dało powód komendantowi Jurczakiewiczowi do aresztowania Pyli, który przez 9 dni przebywał w areszcie, do zrobienia doniesienia do sądu.

W czasie 7-dniowej rozprawy przesłuchano 10 świadków, a komendanta Jurczakiewicza 4 razy. Podawał on za każdym razem nowych świadków, którzy już ponad wszelką wątpliwość mieli stwierdzić winę Pyli i Krzywonia. W końcu jednak okazało się to co jasnem było od początku, że oskarżeni są zupełnie niewinni i sąd kończąc tą przewlekłą sprawę wydał wyrok uniewinniający.

Obywatele w Skawinie są ciekawi, czy Jurczakiewicz zgłosi apelację od tego wyroku.

W Berezie Kartuskiej

Warszawa. (Tel. wł.). — W obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej przebywa obecnie 263 osób. Są to wyłącznie komuniści, Białorusini i Ukraińcy.

Nowe więzienie za miljon zł

Warszawa. (Tel. wł. — Departament więziennictwa min. sprawiedliwości kończy budowę wielkiego więzienia na Kresach wschodnich. We wrześniu ma być oddany do użytku nowy gmach więzienny w Dubnie, przeznaczony dla 300 więźniów. Koszt budowy nowego więzienia wynosi około miljona złotych.

Prowokacje żydowskie

Błaszki, 17. 8. Naoczny świadek, którego dokładny adres posiadamy, informuje nas, iż dnia 11 bm. był na jarmarku w Błaszkach. Przy ul. Traugutta pod nr. 1 znajduje się sklep bławatów Żyda Lajzera Madowicza, który wczesnym rankiem, przed godziną policyjną, wpuszczał pokryjomu do siebie klientów. Ktoś z przechodzących Polaków zwrócił na to uwagę i odezwał się, że Żydzi same łamią ustawy i przepisy.

Wówczas zaperzony Madowicz, straciwszy panowanie nad sobą, wykrzykiwał: **„Niedługo skończy się z wami i z waszą Polską. Co się tak rozpieracie? Gdzie wy macie fabryki lub pieniądze?**

Pobory prezydenta Kalisza obłożone aresztem

Kalisz, 17. 8. Jedno z pism miejscowych podaje, iż komornik sądowy p. Kostro położył areszt na poborach p. prezydenta Sulistrowskiego w imieniu Polskiego Towarzystwa Samochodowego „Citroen" w Warszawie, któremu p. Sulistrowski winien sumę 9.400 zł z tytułu reprezentowania tej firmy na kresach.

Odznaczeni

Warszawa. (PAT.) Pan Prezydent R. P. nadał złoty krzyż zasługi (po raz drugi) p. Serwacemu Aleksandrowi Niedbalskiemu, kierownikowi szkoły rolniczej w Wacynie pow. radomskiego, za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej.

Prezes rady ministrów nadał srebrny krzyż zasługi p. Edmundowi Włoskowi, nauczycielowi szkoły powszechnej w Przytyku pow. radomskiego i p. Kazimierzowi Zabickiemu, p. o. kierownika szkoły powszechnej w Przytyku — za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej.

Srebrny krzyż zasługi nadany został również p. Janinie Imielównie, sekr. inspektoratu szkolnego w Radomiu, za zasługi w służbie państwowej na polu pracy społecznej.

Samochód ciężarowy wpadł na grupę tańczących

Paryż. (PAT) W miejscowości Lorien [illegible] wpadł w niedzielę samochód ciężarowy na grupę tańczących na ulicy osób, z których 10 odniosło ciężkie obrażenia.

Wzburzony tłum dkoonał na szoferze samosądu.

Katatrofalne lądowanie samolotu

Paryż. (PAT). Samolot, pilotowany przez przemysłowca paryskiego Rexovice, wystartował wczoraj w nocy z lotniska Buc w kierunku północnym. Podczas powrotu przy lądowaniu późną nocą samolot rozbił się. Jest trzech zabitych i jeden ciężko ranny.

Zamach na pociąg

Jerozolima. (PAT). W pobliżu Te-Avivu dokonano zamachu na pociąg. Jeden pasażer zabity, zaś pięciu, m. in. żołnierz angielski, odniosło rany. Poza tem pociąg obrzucono kamieniami.

Łódzkie widoki

O czem mówią w Łodzi?

...że wybory są już za pasem, a w związku z tem —

że w „sanacji" łódzkiej ciągle radzą nad sposobami, przy pomocy których dałoby się znowu wyborców nabrać na „kawał". Rozsądniejsi upierają się, iż teraz wszystko przepadło i że trzeba pracować „uczciwie"...

że w tej samej „sanacji" potracono zupełnie głowy z powodu braku funduszów na wybory; ci, którym zależy na doraźnym zarobku, powiadają, że bez pieniędzy szkoda się zabierać do akcji wyborczej...

*

że socjaliści zamierzają zwołać wielkie zgromadzenie pod gołem niebem, przyczem tow. Niedziałkowski ma wygłosić referat p. t. „Przestaliśmy być wójtkami żydowskimi". — Zgromadzenie to urządza się „na złość" Stronnictwu Narodowemu, by udowodnić wszystkim „endekom", że socjalizm utrzyma się także i bez Żydów. — Niektórzy sprytniejsi towarzysze wątpią w efekt takiego chwytu, bo każdy socjalista wie, iż twórcą socjalizmu był właśnie obrzezany Żyd Maks...

że Żydzi bardzo są zadowoleni z taktyki socjalistów, gdyż nie robią niczego na własną rękę — przeciwnie, radzą się przywódców żydowskich nawet w najdrobniejszych sprawach.

*

że komuna, na czele której stoją Żydzi, uzgodniła już z socjalistami plan akcji wyborczej. Role zostały podzielone tak, by nikt się nie zorjentował, że za kulisami kręcą sami... Żydzi.

że socjal-komunie w Łodzi mocno zrzedła mina z powodu zwycięstw hiszpańskich narodowców... Obawiają się, aby zupełna porażka nie nastąpiła przed wyborami, bo fakt ten musiałby się odbić ujemnie na ich wywrotowej akcji.

*

że wśród urzędników pocztowych w Łodzi został utworzony „chrześcijański komitet wyborczy", którego zadaniem będzie zdobycie jednego mandatu dla dyrektora poczty. Akcją wyborczą kieruje osławiony na bruku łódzkim Pietrzycki, wydawca niesławnej pamięci ozięczego „Łódzkiego Głosu Narodowego"...

*

że chadecja poprzysięgła sobie, iż zawrze sojusz wyborczy nawet z djabłem... byleby tylko nie z Obozem Narodowym... A, tak, tak — zamana przysięga i zdrada interesów narodowych, przypieczętowana współpracą z Żydami w rozwiązanej radzie miejskiej — „biednym" chadekom nie daje spokoju...

Wszyscy się tego spodziewali! Osa.

stawicielami armji odpowiednich państw wschodniej i środkowej Europy. (w)

Na froncie walk rezolucyjnych w Hiszpanji!

Powstańcy otoczyli Irun i San Sebastjan

Sytuacja w Bajadoz — Pancernik powstańczy bombarduje port Guadelupa — Madryt nie może dłużej stawiać oporu — Zacięte walki o Malagę

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Burgos, że w niedzielę przybył tam gen. Franco w towarzystwie 4 oficerów sztabu głównego, witany przez generałów Molla i Cabanellas oraz pozostałych członków narodowej junty. Trzej generałowie odbyli dłuższą naradę, której szczegóły nie przedostały się do publicznej wiadomości. Po nabożeństwie, odprawionem w miejscowej katedrze, odleciał gen. Franco samolotem do Sewilli.

W zajętem Bajadoz

Elvas. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa donosi, że w zajętem przez powstańców Bajadoz panuje niezwykłe ożywienie. Miasto przebiegają we wszystkich kierunkach żołnierze powstańcy ze szkaplerzami i świętemi medalikami na piersiach. Wszyscy zdrowi mężczyźni w prowincji, rocznika od 31 do 35, zostali wcieleni do armji. W kierunku Meridy wyjechały oddziały wojska i marokańskich „regulares" w samochodach ciężarowych, przybranych obrazami świętych. W całej prowincji ogłoszono stan wojenny.

Powstańcy bombardują Guadalupę

Hendaye. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa donosi: Powstańczy pancernik „Espana", który przez całą noc krążył wzdłuż wybrzeża, rozpoczął dziś o godz. 9 bombardowanie fortu Guadelupa, położonego na wysokości Fontarabia. Do godz. 10 pociski padały w bezpośredniej bliskości fortu, nie wyrządzając jednak większych szkód. Wybuchy pocisków są doskonale widoczne z Hendaye, którego mieszkańcy, zaopatrzeni w lornetki, obserwują z dachów domów bombardowanie. Artylerja fortu nie odpowiada na kanonadę. Rozeszły się pogłoski, że „Espana" oddał także serję strzałów na San Sebastian.

W San Sebastian

Paryż. (PAT.) Z Hendaye donoszą o ostatecznem otoczeniu przez wojska powstańcze Irunu i San Sebastian. W Irunie przystąpiono w dniu wczorajszym do ewakuacji ludności cywilnej. Powstańczy krążownik „Almirante Cervera" ostrzeliwał wczoraj o 20 km tylko odległą od Bilbao, miejscowość pobrzeżną Santoria i Portugalette.

Paryż. (PAT.) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że dziś z rana rozpoczęła się masowa ucieczka ludności z Fontarabia. Do godziny 13-tej granicę francuską przekroczyło ok. 300 osób, przeważnie kobiet i dzieci. Okręty powstańcze „Almirante Servera", „Espana" i torpedowiec „Velasco" krążą w pobliżu San Sebastian.

Część Malagi w rękach powstańców

Gibraltar. (PAT.) Korespondent Pat. donosi, że toczą się obecnie zacięte walki o Malagę. Część miasta ma się już znajdować w ręku powstańców. W obronie Malagi bierze czynny udział flota rządowa.

Do La Linea przybyły nowe transporty wojsk marokańskich.

Były komendant Grenady gen. Campins został dziś przez powstańców rozstrzelany pod zarzutem zdrady.

Ciężkie straty wojsk rządowych

Londyn. (PAT.) Wedle otrzymanych tu doniesień, wiadomość o desancie wojsk rządowych na Majorce potwierdza się. Desant nie napotkał na opór powstańców, którzy rozpoczęli kontratak nieco później. Wojska rządowe miały podczas walki ponieść ciężkie straty: 500 zabitych i 250 jeńców.

Madryt nie wytrzyma...

Londyn. (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Hendaye, że, jak to wynika z opowiadania dziennikarzy, przybyłych z Madrytu, stolica nie może już dłużej stawiać oporu wojskom powstańczym. Rząd przygotowuje się do opuszczenia Madrytu i przeniesienia się do Walencji. Rozporządzenie o racjonowaniu żywności nie weszło jeszcze w życie, lecz w mieście nie można już nabyć mięsa, jarzyn, ryb i chleba. Ludność odczuwa bardzo dotkliwie brak tytoniu. Madryt żyje w ciągłej obawie ataków lotniczych. Cokolwiek nastąpi, należy się liczyć z dalszym oporem w poszczególnych ulicach i budynkach milicji ludowej, która jest doskonale uzbrojona i panicznie lęka się dostania w ręce powstańców.

Lizbona. (PAT.) Miasto Olivenca w pobliżu Bajadoz poddało się powstańcom na wieść o wkroczeniu oddziałów powstańczych do Bajadoz. W Olivenca przez cały czas trwania wojny domowej szalał czerwony terror. W Bajadoz przywrócono porządek i spokój.

A Madryt głosi o zwycięstwie...

Madryt. (PAT.) Dowódca wojsk rządowych, działających na obszarze Huesca, donosi o zajęciu całego szeregu miejscowości. Kolumna wojsk rządowych, która wyruszyła z Walencji, zajęła ważną pozycję strategiczną Rubierlos Mora. Oddziały rządowe, wspierane przez lotnictwo, posuwają się w kierunku Cordoby i Grenady. W okolicach Guipuscoa i Oviedo toczą się w dalszym ciągu zacięte walki.

Rozstrzeliwanie powstańców

Madryt. (PAT.) Dziś o godz 5,30 rano zostali rozstrzelani gen. Fanjul i płk. Quintana, którzy byli skazani na śmierć przez trybunał wojskowy za udział w powstaniu w koszarach Montana.

Ambasador hiszpański u lorda Halifaxa

Londyn. (PAT.) Ambasador hiszpański odwiedził dziś lorda Halifaxa i odbył z nim długą rozmowę w sprawie krytycznej sytuacji Hiszpanji. Min. Eden skrócił swój urlop, powraca do Londynu jutro i niezwłocznie obejmuje urzędowanie. Wydano energiczne zarządzenia w sprawie wykonania apelu rządowego odnośnie neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich, a zwłaszcza wzmocniono kontrolę samolotów, opuszczających Anglję. Czynniki urzędowe wywierają jak największy wpływ na obywateli brytyjskich, aby przez swe czyny nie komplikowali jeszcze bardziej sytuacji w Hiszpanji.

Matka Doboszyńskiego dogorywa!

Sąd odmówił prośbie przyprowadzenia syna do łoża umierającej matki

Kraków, 17. 8. — Matka inż. Adama Doboszyńskiego, od dłuższego czasu chora, znajduje się w beznadziejnym stanie. Lekarze nie rokują nadziei utrzymania jej przy życiu. Wyraża ona ciągle gorące życzenie, aby móc widzieć się ze swym synem. Rodzina zwróciła się w poniedziałek do sądu okręgowego w Krakowie z prośbą o zezwolenie na przyprowadzenie syna do łoża umierającej matki. Sąd, wobec sprzeciwu prokuratora, odmówił tej prośbie. (g)

Gen. Gamelin w Krakowie

Stamtąd wyjeżdża do Paryża przez Wiedeń

Kraków. (PAT). Wczoraj o godzinie 23,42 przybył do Krakowa pociągiem warszawskim gen. Gamelin w towarzystwie oficerów polskich i francuskich. Na dworcu kolejowym powitał gen. Gamelin dowódca O. K. V gen. Narbutt-Łuczyński wraz z gronem oficerów sztabowych.

Znajdująca się na dworcu publiczność przywitała wychodzącego z wagonu gen. Gamelin okrzykami: „Niech żyje Francja!"

Gen. Gamelin po przejściu przez salon recepcyjny dworca kolejowego krakowskiego odjechał wraz z towarzyszącymi mu oficerami do przygotowanych apartamentów.

Wizyta oficerów francuskich

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach udała się do Leningradu większa grupa oficerów francuskich.

W drodze powrotnej z Sowietów oficerowie odwiedzą Warszawę, a następnie Pragę czeską. Podróż oficerów ma na celu osobiste zetknięcie się z przed-

Szef sztabu rumuńskiego w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) W niedługim czasie spodziewany jest przyjazd do Warszawy szefa sztabu generalnego armji rumuńskiej, gen. Samsonovici. Po przeszło 2-letniej przerwie będzie to pierwsze spotkanie naczelnych przedstawicieli z szefem sztabu generalnego sprzymierzonej armji rumuńskiej. (w)

Zgon laureatki nagrody Nobla

Rzym. (PAT.) Zmarła tu po długotrwałej chorobie, przeżywszy 61 lat, znakomita powieściopisarka włoska Gracja Deledda, laureatka nagrody literackiej Nobla.

Sprawa Parylewiczowej

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa Wandy Parylewiczowej zatacza coraz szersze kręgi. O jej rozmiarach świadczy fakt, że w toku wstępnego śledztwa zgromadzono już materjały, zawarte w 4 wielkich tomach, niezależnie od rozmaitych listów i dokumentów, zajętych w charakterze dowodowym. (w)

Zmiana na stanowisku starosty w Mińsku Maz.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach nastąpiła zmiana na stanowisku starosty w Mińsku Mazowieckim, który był terenem zajść antyżydowskich. Ustąpił dotychczasowy starosta Jan Gadomski, a na jego miejsce mianowano starostą naczelnika wydziału samorządowego w województwie ks. biskupa Łukomskiego.



Śp. prof. Stanisław Niewiadomski, o którego zgonie już donosiliśmy.

Katastrofa lotnicza jednookiego pilota

Sensacyjne szczegóły dwu katastrof, które zdarzyły się podczas lotu do Hiszpanji

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie katastrofy lotnika polskiego kpt. Lasockiego koło Biarritz, lecącego do Hiszpanji, nadchodzą następujące szczegóły:

Lasocki pochodził ze znanej rodziny ziemiańskiej i posiadał majątek w Płockiem. Bywał częstym gościem w Warszawie. Swego czasu był adjutantem gen. Sikorskiego. Później służył jako pilot w 1 pułku lotniczym w Warszawie, a przed rokiem przeszedł na emeryturę.

W kilka godzin po katastrofie Lasockiego wydarzyła się druga katastrofa na małem lotnisku w La Gord pod Rochelle.

Samolot, który padł ofiarą katastrofy, był kierowany przez pilota polskiego Tadeusza Tarkowskiego - Golejewskiego. Władze francuskie aresztowały pilota i rozpoczęły dochodzenia, ażeby stwierdzić, dlaczego piloci lecieli w kierunku Hiszpanji. Obydwa samoloty należały do grupy czterech płatowców angielskich, które przed dwoma tygodniami usiłowały przelecieć do Hiszpanji.

Jak wiadomo, samoloty te zatrzymano w Bordeaux i dopiero na interwencję rządu angielskiego je wypuszczono. Podczas badania Tarkowski oświadczył, że zdążał do Portugalji i jedynie wskutek niepogody musiał lądować we Francji. Stanie on przed sądem, oskarżony o przelot przez terytorjum Francji bez międzynarodowej licencji.

Tarkowski był oficerem 14 pułku ułanów jazłowieckich we Lwowie. W r. 1927 zapisał się do Aeroklubu Lwowskiego i tam otrzymał dyplom pilota. Kiedy przeszedł na emeryturę, kupił sobie samolot typu „Moth" w fabryce de Willanda. Posiadał bliższy kontakt z angielskiem lotnictwem. Wystartował swego czasu do lotu długodystansowego do Indyj Brytyjskich. Po drodze musiał lądować przymusowo i wskutek wypadku stracił prawe oko. Kurował się przez czas dłuższy, ale oka już nie odzyskał i posiadał oko sztuczne. Centralna komisja badań lekarskich lotnictwa nie pozwoliła mu więcej latać. Niezrażony niepowodzeniem, kupił samolot „RWD 5", na którym latał z innym pilotem.

Samolot był zaopatrzony w dodatkowe zbiorniki, ponieważ jego właściciel zamierzał dokonać lotu długodystansowego na jakiejś gigantycznej trasie. Tarkowski jednak porzucił ten zamiar, ponieważ sprzedał samolot Aeroklubowi Lwowskiemu i przed paru tygodniami zniknął ze Lwowa w nieznanym kierunku.

Okazuje się, że bawił w Londynie, wszedł w porozumienie z fabryką angielską, dostarczającą płatowców bombardujących obu stronom, walczącym w Hiszpanji. (w)

Sierpień
18
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Agapita m., Firmina m.
Środa: Ludwika b., Marjana
Kalendarz słowiański
Wotrek: Bronisława
Środa: Bolesława
Słońca: wschód 4,39 zachód 19,12
Długość dnia 14 g. 33 min.
Księżyca: wschód 6,15, zachód 19,08
Faza: 1 dzień po nowiu.

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowskiej-Dancerowej, Zgierska 57. Groszkowskiego 11 Listopada 15, Karlina Piłsudskiego 54, Rembielińskiego, Andrzeja 28. Chądzyńskiego, Piotrkowska 165, Millera, Piotrkowska 46, Antoniewicza, Pabjanicka 56.

Pogotowie miejskie: tel. 102-90.
Pogotowie P. C. K.: tel. 102-40.
Pogotowie ubezpieczalni: tel. 208-10.
Straż: tel. 8.

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Ludzie w tunelu".
Corso — „Ucieczka".
Capitol — „Wesołe szaleństwo".
Ikar — „Legjon nieustraszonych" i „Melodje wielkiego miasta".
Miraż — „Człowiek wilk" i „Czar młodości".
Mimoza — „Szkarłatny kwiat" i „Caranga".
Przedwiośnie — „Nasze słoneczko".
Palace — „Cały Paryż śpiewa".
Stylowy — „Biała parada".
Rialto — „Walc cesarski".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskiem muzeum przyrodniczem w parku Sienkiewicza na dzień 17 bm.: temperatura w ciągu doby ubiegłej: najwyższa plus 22.5 st., najniższa plus 14.3. Barometr: plus 747.5, tendencja wzrost ciśnienia. Słabe wiatry zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA

W ciągu dnia pogodnie o zachmurzeniu zmiennem. Ciepło.

NOTUJEMY

Jak się tworzy sztuczne bezrobocie. W fabryce firmy „Żelazogwóźdź" przy ulicy Bandurskiego 9 wybuchł strajk okupacyjny 30 robotników, którzy domagają się, by fabrykant zagwarantował im pewną ilość dni pracy w tygodniu, gdyż obecnie praca odbywa się nieregularnie, z przerwami 2—3 tygodniowemi i tylko kilka dni. Na konferencji fabrykant wyjaśnił, że np. ostatnio jeszcze przed dwoma miesiącami zapłacił za 110 ton walcówki żelaznej w syndykacie hut żelaznych (kartel) i dotychczas zamówionej surówki nie otrzymał. Z braku surowca nie może produkować gwoździ lub drutu, a co zatem nie może zatrudnić robotników. Z tej samej przyczyny, ponieważ transporty nadsyłane są w dowolnych terminach nie może zapewnić robotnikom, kiedy i jak długo będą pracować. Dzięki tej polityce kartelu hut żelaznych, gdzie dyrektor pobiera 36.000 miesięcznie, robotnicy znajdują się w skrajnej nędzy, gdyż nawet nie w stanie są osiągnąć prawa do zasiłku. Jak strajk zakończy się narazie niewiadomo. (k)

JUDAICA

Przemysłowiec komunista. Przy zbiegu ulic 6 sierpnia i Lipowej zatrzymany został jakiś Żyd, wskazany przez przechodnia. Zatrzymanym okazał się Abram Wajnman, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 3, właściciel fabryki swetrów i składu manufaktury. Wajnman — co jest najbardziej charakterystyczne — zatrzymany został pod zarzutem rozklejania odezw i plakatów komunistycznych na parkanach. Towarzysz Wajnman, który niewątpliwie w swej fabryce niemiłosiernie dusi robotnika — zatrzymany podczas rozklejaiania afiszów komunistycznych — to naprawdę widowisko godne uwagi. (k)

On czuł namiętność. Przed kinem Rakieta na ul. Sienkiewicza 40 p. S. obił po twarzy Szlamę Kupera. Awantura miała miejsce w następujących okolicznościach: Kuper, jako erotoman, ze względów oszczędnościowych przychodził do kina, siadał obok piękniejszych pań i gdy zapadła ciemność obłapywał je za kolanka. Pani S. po seansie wskazała amatora bezpłatnych czułości mężowi, który obił dotkliwie Kupera, rozbijając mu potężny w porównaniu z resztą ciała nos. Obu panów pociągnięto do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju. (k)

SYTUACJA STRAJKOWA

Strajk. Wczoraj zastrajkowało 50 robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie inż. Grysika z Warszawy przy budowie wiaduktu kolejowego nad ulicą Tramwajową. Firma od 4 tygodni nie wypłacała zarobków, czem doprowadzeni do ostateczności robotnicy proklamowali strajk. Inspektor pracy skierował sprawę do referatu pracy celem ukarania przedsiębiorcy.

Zatarg w przemyśle dzianym. W przemyśle dzianym ostatnio na tle niehonorowania umowy wybychł ogólny zatarg. W sprawie tej związki zawodowe podjęły interwencję i wyznaczone zostały konferencje na bież. tydzień. Niezależnie od tego na zebraniu ogólnem robotnicy uchwalili podjąć strajk w wypadku, gdyby w drodze dobrowolnych rokowań nieudało się uzyskać porozumienia. (k)

Dozorcy nocni grożą strajkiem. Na odbytem zebraniu dozorców nocnych uchwalono, iż sytuacja jest niepomyślna, płace obniżone z winy kacji podjętej przez spółdzielnię federacyjną straży nocnej. Postanowiono podjąć zbiorową akcję obronną i dążyć do zawarcia umowy w przeciwnym razie podjąć strajk. (k)

Zakończenie strajku. Na robotach prowadzonych prze zwładze powiatu łódzkiego nad brzegami rzeki Ner pod Konstantynowem wybuchł strajk 200 robotników z racji zamierzonej redukcji. Po odbytej konferencji strajk zlikwidowano w ten sposób, że połowę robotników przeniesiono na roboty, jakie obecnie rozpoczęte zostały przy całkowitej przebudowie szosy Łódź — Pabjanice na odcinku od granic Łodzi (most) do Pabjanic, a pozostali zatrudnieni będą na robotach nad Nerem w dotychczasowej ilości dni w tygodniu. (k)

Likwidacja sporu. W przemyśle kotonowym od czasu zakończenia strajku przez 3 miesiące zgórą trwały targi o sporne warunki zapłaty za postoje, za produkcją niektórych nowych artykułów, naukę uczniów itd. Ponieważ komisja facnowa, w skład której wchodzili przedstawiciele robotników i przemysłowców, nie mogła dojść do porozumienia, wczoraj inspektor pracy wydał orzeczenie, które warunki sporne reguluje na okres do 31 stycznia 197 r. W ten sposób spór został ostatecznie zakończony.

UWAGA CZYTELNICY! W dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, upływa termin sprawdzania list wyborczych. Czyście już skontrolowali swoje i znajomych nazwiska. Pominięty w liście wyborczej nie będzie miał prawa udziału w wyborach, dlatego też dzisiaj w godzinach od 17 do 20 wszyscy powinni sprawdzić listy wyborcze w swoich okręgach i w razie pominięcia natychmiast zgłosić reklamację. Pamiętajcie, że to jest wasz obowiązek! Dzisiaj we wtorek, ostatni termin. Nie zwlekajcie!

Przed wyborami w Łodzi

Łódź, 18. 8. Dnia 18 b. m. upływa ostateczny termin przeglądania spisów wyborców, wyłożonych w poszczególnych okręgowych komisjach wyborczych.

Osoby, przeciw którym zgłoszony został przez kogokolwiek sprzeciw, że zostały wciągnięte do spisu bezprawnie, zgodnie z przepisami mają prawo do dnia 23 b. m. złożyć wyjaśnienie usprawiedliwiające. W wypadku niezłożenia takiego usprawiedliwienia komisje uznają zarzuty za słuszne i przeprowadzą skreślenie. Zainteresowanie wyłożonemi spisami wyborczemi było olbrzymie, co świadczy, że i zainteresowanie wyborami jest także znaczne.

W ciągu wyłożenia spisów do komisyj okręgowych zgłosiło się ponad 25 tysięcy osób, co jest rekordem w Łodzi. Dotychczas w głównej komisji wyborczej stawili się przedstawiciele 22 różnych ugrupowań, które występują z własnemi listami kandydatów. Przedstawiciele ci zaciągali informacyj, co do sposobu składania list. Wydane zostały w tym celu wzory list. Od początku tygodnia nikt się w tych sprawach nie zgłasza, co świadczy, że przygotowania przy ustalaniu list kandydatów są na ukończeniu i jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia spodziewać się należy złożenia pierwszych list. Jeżeli chodzi o agitację polityczną itp., dotychczas jedynie Obóz Narodowy, socjal-komuna i Żydzi urządzali większe zebrania. Inne organizacje, szczególnie z dawnej „sanacji" oprócz zwykłych zebrań organizacyjnych, na które i tak stosunkowo niewiele przybywa słuchaczów, zebrań większych nie urządzały.

Władze administracyjne wydały specjalne przypomnienia, że wiece w lokalach zamkniętych mają być w okresie wyborczym jedynie zgłaszane celem utrzymania nadzoru, by w razie potrzeby nie dopuścić do zajść i w porę interwenjować. Natomiast wiece pod gołem niebem mogą być organizowane jedynie za uprzedniem zezwoleniem starostwa.

Żywot krótki, ale ciekawy

Łódź, 17. 8. — Stronnictwo Demokratyczne zorganizowane przez znanego ze swych niezwykłych posunięć na arenie politycznej majora Lejczaka, egzystuje na terenie naszego miasta niespełna 5 miesięcy, a jednak narobiło już wiele wrzawy.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że w Stronnictwie Demokratycznem nastąpił rozłam, z racji wyborów. Niejaki Teodorczyk wspólnie z działaczem Zenonem Cieślikiem wystąpili z partji, a ponieważ w myśl statutu stronnictwo „demokratyczne" rządzone jest na zasadach zgoła niedemokratycznych, jednoosobowo przez naczelnika partji, przeto Teodorczyk przywłaszczył sobie tytuł naczelnika. Lejczak jednak nie zrezygnował z oporu. Zwołał główny sąd partyjny, który postanowił Teodorczyka i Cieślaka wykluczyć z partji (choć już się sami wykluczyli).

Poza tem jednak zarząd główny Stronnictwa Demokratycznego wystąpił ze skargą przeciw Teodorczykowi i Cieślikowi o przywłaszczenie 300 zł z funduszów partyjnych, przywłaszczenie mebli, akt i innych rzeczy stanowiących własność partji.

Ponadto — jak się okazuje — prowadzone jest dochodzenie w innej sprawie, przeciw Teodorczykowi i Cieślikowi, oraz trzeciemu Leonowi Goldsztajnowi, który zbierał fundusze na partje i lokował do swej kieszeni. Stronnictwo Demokratyczne nie mogło się bez Żyda obejść, i na wstępie z tej racji ma nieprzyjemności. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Pod kołami pociągu. Na przejeździe przy ul. Janiny wpadł po pijanemu pod pociąg 35-letni zdun Ignacy Marszałek, przybyły z Ostrowa Wlkp. w celach zarobkowych do Łodzi. Wskutek wypadku Marszałek poniósł śmierć na miejscu, a po przejeździe pociągu znaleziono zmasakrowane zwłoki.

Wycieczkowiczów obili. Podczas wycieczki do podmiejskiej wsi Henryków grupa Łodzian została napadnięta przez pijanych parobków, którzy poturbowali dotkliwie kijami Stefana Kałczyńskiego i Kazimierza Szulca, których umieszczono w lecznicy. Policja w wyniku dochodzenia zatrzymała trzech sprawców pobicia, którymi okazali się bracia Jan, Stanisław i Kazimierz Kamińscy z Henrykowa. (k)

Dwa dni świąt przyniosły nową serję krwawych zbrodni. Na torze kolejowym przy ul. Bocznej znaleziono zmasakrowane zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny. Komisja śledcza ustaliła, że denat padł ofiarą zbrodni, gdyż na ciele jego widniały ślady rozpaczliwej walki. Prawdopodobnie nieznajomy, po zamordowaniu go rzucony został pod pociąg. Czynu tego zbrodniarze dokonali dla zatarcia śladów i usunięcia podejrzeń. — W nocy zaaresztowano kilku podejrzanych osobników, których umieszczono w areszcie przy wydziale śledczym. Przez całą noc odbywały się przesłuchiwania zatrzymanych. W godzinach wieczorowych 32-letni Jan Szychowski, przechodził ulicą Franciszkańską koło posesji nr. 91 i zauważył dwuch bijących się osobników. Chcąc ich pogodzić Szychowski podszedł i usiłował rozdzielić. Jeden z awanturników dobył wówczas rewolweru i strzelił do Szychowskiego, raniąc go w ramię. Widząc że ranny pada na ziemię awanturnicy rzucili się do ucieczki. — Onegdaj w godzinach przedwieczornych popełniono w domu przy ul. Świętokrzyskiej 21, na Placu Słoki, potworną zbrodnię. Podczas snu oszołomiony został 46-letni Stefan Józef Kubera, a następnie podcięto mu ostrą brzytwą gardło. Oprócz głębokich ran ciętych gardła z uszkodzeniem krtani denat odniósł szereg ran głowy, zadanych tępem narzędziem. Jak się okazało, mordercą Kubery, był jego rodzony syn, 16-letni Eugenjusz, który w czasie snu uderzył ojca kilkakrotnie częścią szyny kolejowej w głowę, a następnie podciął mu gardło. Kubera od dłuższego już czasu żył z rodziną w niezgodzie. Ponadto zarzucano mu niemoralny tryb życia. Na tem tle doszło pomiędzy synem z ojcem do burzliwej rozmowy. Eugenjusz wykorzystał moment, kiedy ojciec jego pogrążony był we śnie, i popełnił zbrodnię. Kuberę przewieziono w agonji do szpitala św. Józefa. Ojcobójcę zaaresztowano i przekazano władzom śledczym.

KRONIKA SPORTOWA

Piłka nożna. W ciągu dwu ostatnich świąt w Łodzi do najważniejszych imprez sportowych należy bezsprzeczne zaliczyć mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Ł. T. S. G. i Skodą, który zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 3:3 (2:2) oraz mistrzostwa piłkarskie klubów robotniczych. Mecz o wejście do ligi pomiędzy mistrzem Łodzi i Warszawy należał do ciekawych i stał na b. wysokim poziomie. Obie drużyny grały ambitnie i wynik zasadniczo w zupełności odzwierciedlił przebieg gry. Bramki dla Łodzian zdobył Voigt 2 i jedna samobójcza, dla Skody Chencz, Gajczyk i Zbroja po 1. Sędziował p. Stępień. Publiczności około 2000. — Również na terenie okręgu łódzkiego w oba dni świąt odbywały się mistrzostwa Polski robotnicze w piłce nożnej na rok 1936. W mistrzostwach wzięło udział 6 drużyn a mianowicie z następujących okręgów: z Pomorza Bałtyk — (Gdynia), ze Lwowa — Lwów, ze Śląska — Tur (Szopienice), z Zagłębia — Skra (CCzęstochowa), z Warszawy — Ruch, (Brześć nad Bugiem) oraz z Łodzi Widzew. Drużyny były podzielone na dwie grupy. W poszczególnych grupach grano tylko po jednym meczu, następnie mistrzostwie grup tylko rozegrali ze sobą finałowe spotkania. Wszystkie mecze przytem odbywały się w skróconym czasie 2×35 minut. W Piotrkowie częstochowska Skra zwyciężyła Tur szopienicki 3:0, w Koluszkach ten sam Tur zremisował ze Lwowem 1:1, w Łodzi — Bałtyk pokonał Ruch z Brześcia 3:1, oraz łódzki Widzew 2:1, w Pabjanicach — Widzew zremisował z Ruchem 2:2, oraz Lwów zwyciężył Skrę częstochowską w stosunku 2:0. Tytuł mistrza na rok bieżący przypadł gdyńskiemu Bałtykowi.

Boruta zwycięża Ł. K. S. i Sokół. Odbyty trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy zespołami Boruty (Zgierz), Ł. K. S-u i Sokoła przyniósł w rezultacie sensacyjne zwycięstwo drużynie prowincjonalnej, która w ogólnej punktacji zajęła pierwsze miejsce osiągając 74 pkt. przed Ł. K. S-em 67 pkt i Sokołem 50 pkt. Zgierzanie posiadają w swoim zespole kilku świetnych zawodników a w szczególności sprinterów, którymi powinny nasze władze lekkoatletyczne specjalnie się zainteresować. Wyniki techniczne poszczególnych konkurencyj były następujące: bieg na 100 mtr. — 1 Marjusz z Boruty w czasie 11 sek. przed kolegą klubowym Polińskim, 400 mtr. — Poliński w czasie 53,2 przed Mundem Ł. K S. 53,5, 1.500 mtr. — Wróblewski Ł. K. S 4.33,3 przed Tomczakiem (B) 4.34,7, skok wzwyż — Maciaszczyk (Sokół) 1.70 mtr., przed Podluckim (B) 1.65 mtr., skok wdal Bliński (B) 6.34 mtr. przed Maciaszczykiem 6.23 mtr., dysk — Błaszczyk Ł. K. S. 35.47 mtr. przed Lindnerem (S) 33.67 mtr., oszczep — Grubert Ł. K. S. 48.05 mtr. przed Bobińskim ŁKS. 47.13. kula — Grubert 11.59 mtr. przed Maciaszczykiem 11.42, — sztafeta 4×100 mtr. Boruta w czasie 46.1 sek. przed Ł. K. S.-em 47.5 seek. Organizacja dobra. Publiczności dużo.

KRONIKA MIEJSCOWA

Ubezpieczalnia wypłaca. Jak to podawaliśmy, w związku z redukcjami pracowników Ubezpieczalni Społecznej kilkunastu zredukowanych wniosło skargi do Sądu Pracy o zasądzenie należnych sum z tytułu odprawy, a nawet wypowiedzenia. Jak się dowiadujemy, w kilku sprawach ubezpieczalnia na drodze dobrowolnych rokowań zawarła układ, gdyż i tak proces byłby przegrany. W wyniku ugody pretensje zredukowanych częstokroć zmniejszono o niewielkie sumy. (k)

Echa pożaru u Wrenkla

Łódź, 18. 8. Komisyjne badanie pogorzeliskowe fabryki Wolfa Wrenkla przy ul. 11 Listopada 98 wykazały, że pożar powstał wskutek zapalenia się łożyska przy maszynie na oddziale szarparni. Dalej stwierdzono, że otwory powietrzne („lufciki") w oknach były urządzone, a jedynie wskutek paniki i gwałtownego rozszerzania się ognia, robotnicy nie wykorzystali ich dla swego ratunku, uciekając wszyscy na dach.

Wobec tego stwierdzono, że administracja fabryki za wypadki winy nie ponosi.

Z pośród ciężko rannych robotników tylko jeden, a nie czterech, jak prasa żydowska podawała, zmarł. Mianowicie zmarł Józef Pisarek, członek Stron. Narodowego. Pozostałych 6 znajduje się w szpitalu na kuracji i niema żadnych obaw o ich życie, a stan zdrowia poprawia się. Dwóch pozostanie kalekami.

Dając zarobek Żydowi, przyczyniasz się do pozbawienia chleba i pracy tysięcy Polaków!

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY - PARCELE

Kamienice
domy, wille, majątki, gospodarstwa, młyny, tartaki, wiatraki, poleca tanio Bloch, Poznań, Al. Marcinkowskiego 15. zd 76 452

Dom
rynku, skład, masywnem zabudowaniem, ogrodem okazyjnie sprzedam powód rodzinny. Jarocin, Marszałka Piłsudskiego 22, restauracja. zd 78 125

Dom
Krotoszyn w centrum ze składem na piekarnię tanio sprzedam. — Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego, Krotoszyn. n 16 277

Kupię
dom większy, ze składem lub bez i ogrodem w dużej wsi kościelnej, gdzie jest przystanek kolejowy lub autobusowy. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 78 905

2. PIENIĄDZ

5 000,—
na uzupełnienie kupna domu I hipoteka, ręczyciele, wysoki procent państwowa posada. Oferty Orędownik, Poznań zd 78 470

6. OŻENKI

Handlarz
kawaler, lat 30, szuka żony gospodarnej. Oferty Orędownik, Poznań zd 78 699

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
motor 8 HP tanio Meyzowa, Kościan, Gostyńska. zd 77 982

Zaraz
sprzedam dom w rynku, miejsce na dobry interes. — Zgłoszenia Agencja Orędownika, Kobylin. n 16 226

Kotły
do paszy, bielizny, wiadra, garnki, porcelana, sprzęty kuchenne, tanio sprzedaje Józef Wciórka — Międzychód. n 16 250-1

1 000 samochodów
rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 89. telefon 46-74. dg 2336/7

Sprzedam
dom nowy, masywny, 3 pokoje kuchnia, morga ogrodu. Łojewski, Września, Szosa, Gnieźnieńska. n 15 654

Gościniec
kolonjalka, sala, zabudowanie pierwszorzędne, wiosce, bez konkurencji 5 000,— wpłaty 1 500,— Nowak, Poznań, ul. Kramarska 15. zd 78 711

Piekarnia
nowa 7 ubikacyj, przedmieście Poznania ogrodem, cena 12 500, wpłaty 8 000,— „Rekomendacja", Poznań, Podgórna 6. zd 78 781

103
buraczanej 20 kilometrów od Poznania, zabudowaniem, inwentarzem, wpłaty 8 000,— przyjęcie amortyzacji. „Rekomendacja", Poznań, Podgórna 6. zd 78 780

10 MAJĄTKI

Gospodarstwo
pięćdziesiątczteromorgowe buraczanej, okolicy Buku, inwentarzem, żniwami, bez ciężarów 15 tys. sprzedam, Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 78 707

Dwadzieściadwie
morgi żytniej, zabudowanie masywne, prywatne, bez ciężarów, 4 500,— wpłaty 3 000,— sprzedam Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 78 706

Ośmnaście
mórg pszennej żytniej, żniwami, zabudowanie masywne, prywatne 3 500,— wpłaty 1 700,— sprzedam Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 78 705

Czterdzieścisześć
mórg pszennej, drenowanej, inwentarzem, zabudowanie masywne, blisko Poznania 10 000, wpłaty 6 000,— Nowak, Poznań, Kramarska 15. zd 78 704

18. DZIERŻAWY

Piekarnia
od właściciela, hurt drożdży 3 000 mieszkańców do wydzierżawienia Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 77 918

Rzeźnictwo
urządzeniem, elektr., mieszkaniem mieście powiatowem, główna ulica od zaraz do wydzierżawienia. Ag. Kurjera Pozn., Międzychód. n 16 249

7 mórg
pszennej wraz mieszkaniem, 32,— miesięcznie wydzierżawię zaraz. Kapłan, Rudki, poczta Miłosław pow. Września. n 16 276

Ogrodnictwo
16 mórg, miasto powiatowe, zabudowania masywne, 12 lat 1 500 wydzierżawię. Ratajczak, Poznań Skarbowa 18. zd 78 742

Gospodarstwo
55 mórg ziemi pszennej, zabudowania masywne, ogród spiesznie wydzierżawię. Pankiewicz, Poznań, Wielkie Garbary 42. zd 78 868

23. ROZMAITE

Akuszerka
udziela porad, dyskrecja. Łódź. Żeromskiego 54, telefon 132-36. n 16 121

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

b) Inni

Zrozpaczona z braku pracy
z charakterem, godna zaufania, domatorka, poszukuje posady samodzielnego prowadzenia domu samotnej osoby. Zna również pracę biurową. Miejscowość obojętna. Spieszne zgłoszenia Orędownik, Kalisz, Sukiennicza. „Warunki skromne". ng 16 280

Mistrz rzeźnicki
z kartą rzemieślniczą, z dobrą praktyką poszukuje posady. Zgł. Orędownik, Poznań zd ng 16 204

Dla
ucznia szesnastoletniego, pragnącego się wyuczyć piekarstwa poszukuję miejsca nauki. — Łaskawe zgłoszenia agentura Orędownika, Leszno. ng 15 594

Młynarz
samodzielny, kawaler poszukuje posady. A.Kasprzyk, Kaczanowo Września. zdg 78 656/7

Pomocnik młynarski
młody z bardzo dobremi świadectwami przyjmie posadę celem uzupełnienia się w zawodzie oraz zapoznania się z młynarstwem półwysokiem. Łaskawe zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 78 909

Młynarz
kawaler, lat 24, kilkoletnią praktyką, obeznany wszechstronnie maszynami młyńskiemi, parowemi, poszukuję posady zaraz lub później w młynie parowym, motorowym, wodnym. Również obeznany z obsługą motoru. Seweryn Fręśko, Rosko, pow. Czarnków. zd 78 737

Złożę
500 złotych kaucji bankowej za stałą posadę woźnego, inkasenta Oferty Orędownik, Poznań zdg 78 869/70

Technik dentystyczny
pracujący w złocie (lane, ciągnione) kauczuku szuka posady od zaraz. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 78 910

Robotnik narodowiec
emigrant z Francji, bez środków do życia poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 78 104/5

100—200,—
kaucji wstawię na posadę stróża, inkasenta, magazyniera, woźnego lub inną, mam lat 27. Stanisław Lebioda, Nowawieś 33, poczta Wronki. zdg 78 708/9

Praktykanta
rolnego, płatny, możliwie wyższe wykształcenie, poszukuje majątek na Pomorzu. Oferty Orędownik, Poznań zd 78 615

Posadę
stałą dam w biurze za wypożyczeniem 500,— zł, gwarancja zapewniona. Oferty Orędownik, Poznań zd 78 861

Technik
dentystyczny dzielny w operatywie poszukiwany. Warunki, odpisy świadectw. Oferty Orędownik, Poznań zd 78 820

Leśnik
dobry z gwarancją, odpis świadectw. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 78 731

27. WOLNE POSADY

Pododdział
Radom poszukuje kierownika Polaka, — gwarancja na towar. Centrala Polskiego Przemysłu Łódź, Traugutta 9. ng 16 164

Pododdział
Piotrków poszukuje kierownika Polaka, — gwarancja na towar. Centrala Polskiego Przemysłu Łódź, Traugutta 9. ng 16 163

Fryzjerka
z wodną, żelazkową potrzebna 15 zł tygodniowo, utrzymanie. Posada stała. Gdynia, 10 Lutego 39. ng 15 620

Służąca
z dobrem gotowaniem i zamiłowaniem do dzieci potrzebna od 1 września na wyjazd do Bydgoszczy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 78 809/10

Uczeń
z dobrego domu może się zgłosić. Zygmunt Hoffmann, Żerków, skład żelaza i hurtownia kolonialna. zdg 78 387/8

Uczeń
rzeźnicki pozamiejscowy zaraz. Poznań, Chwaliszewo 50 — 7. zd 78 897

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 19 sierpnia.

6,30 audycje poranne: **11,57** sygnał czasu; **12,03** programy lokalne; **15,45** audycja dla dzieci: „Dzieci na podwórku" — w opracowaniu Tadeusza Markowskiego (z Poznania): **16,00** koncert w wykonaniu zespołu salonowego Pawła Rynasa **17,00** trio Polskiego Radja (z Warszawy) i Janusz Nowak — bas (z Poznania): **17,50** „Anegdoty z życia Heleny Modrzejewskiej — wygł. dr. Stefan Papee (z Katowic): **18,50** pogadanka aktualna: **19,00** koncert w wykonaniu małej orkiestry R. P. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Wandy Wermińskiej (sopran): **20,30** „Z wędrówek po prowincji"; **2..45** dziennik wieczorny: **20,55** pogadanka aktualna: **21,00** VI audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu slynnych artystów". Wkonawca: Alfred Cortot (płyty): **21,30** Śląskie pieśni ludowe w opracowaniu Jerzego Haralda wykona z tow. fortep. kwartet męski „Silesia" (z Katowic): **22,00** „Co mówi Europa o minionej Olimpjadzie" — feljeton: **22,15** wiadomości sportowe: **22,25** koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

KRAJOWE

Środa, 19 sierpnia.

Warszawa — 12,03 skrzynka rolnicza: **12,23** muzyka programowa (płyty): **18,00** pogadanka społeczna: **20,00** „Słynne symfonje" — III audycja (płyty): **23,00** muzyka taneczna (płyty).

Toruń — 12,03 recytacje prozy: Fragment powieści „Chłopi" Wł. Reymonta: **12,23** z popularnych oper (płyty): **14,30** orkiestry taneczne i chóry rewellersów — (płyty): **15,30** wiadomości gospodarcze z W-wy: **18,00** „Sartowice — perła Wisły" feljeton: **18,19** utwory skrzypcowe w wyk. E. Moriniego (płyty): **20,30** „Słynne symfonje", III-a audycja (płyty z W-wy).

Lwów — 12,03 „Psia akademja" — feljeton: **12,23** „Dla rozrywki" (płyty). „Program na dzisiaj" oraz „parę informacyj": **14,30** koncert życzeń: **15,30** wiadomości gospodarcze (z Warszawy): **18,00** Silva rerum: **18,05** Ballady i pieśni ludowe w wykonaniu Stefanji Frischowej (sopran). Przy fortepianie Irena Lipczyńska: **18,25** „Prawdziwa i fałszywa nowoczesność kobiety" — feljeton: **20,00** skrzynka techniczna: **20,15** muzyka lekka z płyt.

Wilno — 12,03 skrzynka rolnicza (z Warszawy): **12,23** romantycy niemieccy (płyty): **15,30** codz. odcinek pow.: „Dolina księżyca" J. Londona: **15,38** życie kult. miasta i prowincji: **15,43** z rynku pracy i ruch statków (z Warszawy): **18,00** muzyka lekka z (płyty): **20,00** koncert życzeń (płyty): **22,21** płyta.

Katowice — 23,03 chwilka społeczna: **12,10** wiadomości bieżące: **12,23** muzyka (płyty z Warszawy): **13,15** koncert życzeń (płyty): **14.13** wiadomości giełdowe: **15,30** „Nudna świetlica" — pogadanka: **18,00** „Jak zające uczyły powstańców strzelać" — opowiadanie Józefa Pająka: **18,15** koncert solistów (płyty): **20,00** „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..."

Kraków — 12,03 „Prosimy do mikrofonu: **12,23** Lauri Volpi i Aureliano Pertile śpiewają.. (płyty): **14.30** lekki koncert wokalno-instrumentalny (płyty): **15,30** wiadomości gospodarcze (z Warszawy): **18,00** pogadanka dr. Adama Bara (z recytacjami fragmentu z omawianej książki): „Pacyfizm w powieści" (na marginesie książki F. A. Ossendowskiego „Iskry z pod młota"): **18.15** recital śpiewaczy Ryszarda Gruszczyńskiego (baryton), akompanjuje Wacław Geiger; **20,00** „Słynne symfonje" III audycja (płyty z Warszawy); **21,00** VI-ta audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu słynnych artystów". Wykonawca: Alfred Cortot (płyty z Warszawy).

Łódź — 11,00 południowy koncert z płyt p. t. „Rozmaitości muzyczne"; **12,03** orkiestra Marka Webera (płyty): **12,23** muzyka (płyty z Warszawy): **15,27** łódzkie wiadomości giełdowe: **15,30** wiadomości gospodarcze (z Warszawy): **18,00** „Łódzkie audycje literackie": „Wiersze Janiny Chróścielewskiej", recytuje Juljusz Lissowski; **18,15** muzyka popularna (płyty): **18,35** koncert reklamowy; **22,20** muzyka (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na środę:

17,00 Paris PTT. Koncert orkiestrowy. **17,05 Praga.** Muzyka lekka. **17,18 Medjolan.** Recital skrzypcowy.

18,15 Moskwa (WCSPS). „Rusałka" — opera Dargomżyńskiego (fragm.) **Brno.** Utwory fort. Beethovena. **Bratislawa.** Recital fort. **18,30 Berlin.** Recital śpiew. japończyka Joszi Fujiwara **18,55 Budapeszt.** Węgierskie pieśni lud. z tow. ork. cygańskiej.

19,00 Königswust. Ludowe pieśni i tańce. **Moskwa (Kom).** Utwory Rimskij - Korsakowa, Głazunowa i Liadowa. **M. Ostrawa.** Muzyka lekka. **19.05 Ryga.** Melodje operetkowe. **19,20 Praga.** Muzyka cygańska. **19,30 Wiedeń.** Koncert rozrywkowy. **19,35 Moskwa (Kom.)** Pieśni i tańce celtyckie.

20,00 Radio Paris. „Podróż muzyczna po świecie"; **Bruksela flam.** Utwory Honeggera. **Kopenhaga.** Tańce ludowe. **Anglja (Reg. Progr.)** Muzyka taneczna. **20,10 Bukareszt.** Recital skrzypcowy. **20,25 Anglja (Nat. Progr.)** Koncert symf. z Queens Hallu. Utwory Bacha. **20.30 Paris PTT.** Koncert symf. z Vichy. **Sztokholm.** „1000 i jedna noc". **20.50 Berlin.** „Muzyka Narodów". **Königswust.** „Tańce z całego świata".

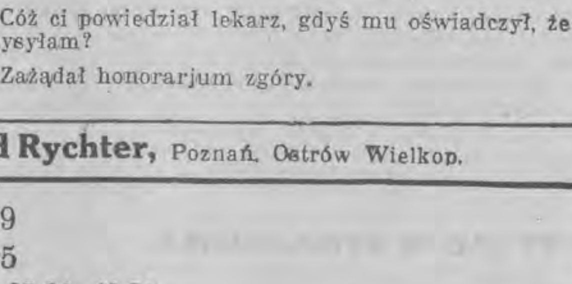
21,00 Strasburg. Koncert wieczorny. **21,45 Bukareszt.** Muzyka salonowa. **21,50 Anglja (Reg. Progr.)** Koncert symf. z Queens Hallu. Utwory.

22,10 Wiedeń. „Tańce z całego świata". **Anglja (Nat. Progr.** Muzyka. **22,15 Praga.** Muzyka taneczna. **22,30 Berlin.** Muzyka lekka i taneczna. **22,35 Anglja (Reg. Progr.)** Muzyka taneczna. **22,45 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **22,50 Budapeszt.** Muzyka salonowa.

23,15 Radio Paris. Muzyka lekka. **23,25 Wiedeń.** Muzyka wiedeńska.

1,00 Berlin. Koncert po północy.

Humor zagraniczny



= Cóż ci powiedział lekarz, gdyś mu oświadczył, że ja cię przysyłam?

— Zażądał honorarjum zgóry.

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



FRANCUSKA POWIEŚĆ ROMANTYCZNA

28) Pomimo to często bywała w teatrze na występach aktorki za owym niewytłumaczonym popędem, który pcha mężczyzn i kobiety w pobliże swoich wrogów.

— Czyż mogłabym być kiedyś taką głuptaską, która dała się skusić przyrzeczeniom owej kobiety, która widziała niebo w błyskotliwem świecie sceny! — myślała, goniąc wzrokiem Coriolisę.

— Nie zmieniła się ani trochę — dodała głośno.

— Aktorki nigdy się nie zmieniają, o ile się ich nie widzi w świetle dziennem, — odparł Estmere: — przypatrz się pani tej osobie przez lornetę, zanim pani wyrok swój wyda.

Mira spojrzała przez szkła, trzymała je długo przed oczyma, aż wkońcu odwróciła się.

— Głowa trupia pod maską róż i lilij, — rzekła: — a jednak, jak jest uroczą jeszcze ta kobieta.

— Wzrusza panią niejako.

— Tak, bo gdym ją pierwszy raz widziała, chciałam zostać aktorką.

— Pani! Aktorką? Niepodobna!

— Gdyby wiedział! — pomyślała, spotykając poważny, jasny wzrok tego człowieka, którego bóstwem była bezwzględna prawda, dla którego fałsz i bałamuctwo były grzechami nie do przebaczenia.

Na dworze noc była zimna, ciemna i dżdżysta.

Pod koniec drugiego aktu przybył jakiś wędrowiec, który przez całą noc i dzień błąkał się po ulicach w pobliżu teatru.

Wędrowcem był Bruno.

Stanął. Jakiś marynarz, kolega z lat młodych, spotkał go i przestraszył się jego opłakanym wyglądem. Ze współczuciem jął mu towarzysz jakkolwiek Bruno nie życzył sobie tego.

— Co chcesz uczynić, Bruno? — pytał z trwogą, gdy rybak szykował się do wejścia wraz z innymi na spektakl w rzęsiście oświetlonym teatrze.

— Ach, to ty jesteś, Royallé? — szepnął Bruno zmęczony. — Czy łodzie są gotowe? Musisz pójść beze mnie, ona dotąd nie powróciła do domu.

— Ależ my nie jesteśmy na wybrzeżu, — odparł Royallé: — Jesteśmy w Paryżu, a to miejsce nie dla ciebie.

— W Paryżu, w Paryżu? — powtórzył Bruno: — ona zawsze chciała pojechać do Paryża. Może ona tu jest?

I tłoczył się do drzwi.

Rzucił srebrną monetę na tacę i rwał się naprzód. Royallé, rad nie rad, musiał iść za nim.

Blask świateł, odgłosy muzyki, lśniące złota i kolory ogłuszały niejako i oślepiały Bruna. Stał wśród tłumu, w którego środek się przedostał. Jego wysoka, szczupła postać odstraszała wszystkich.

Na scenie była wspaniała scena leśna z wodospadami. Biało ubrane rusałki pluskały się w falach, a ukwiecone dziewczęta tańczyły dokoła.

Rybak z Riwjery patrzył zdumiony na ten barwny obraz.

Z tylnego tła, pełnego kwiatów wąwozu, wystąpiła smukła postać kobiety w srebrzystym stroju. Jej złote włosy opadały rozwiewnie po jej ramionach. Coriolis wyglądała tak jak w wiośnie swej młodości, gdy dźwięcznym głosem śpiewać zaczęła.

Jej pieśń została przerwana dzikim okrzykiem.

— To ona! — zawołał rybak z rozpalonym wzrokiem, z wyciągniętą ręką i z ochrypłym oddechem. I susem dzikiego zwierza skoczył od rzędu do rzędu aż na scenę.

Coroilis zamilkła. Zbrodnicza trwoga zamgliła jej oczy. Stała bez ruchu przed człowiekiem, którego zbezcześciła, podczas, gdy współgrających i publiczność zdjęło okropne przerażenie.

— Magdziuś! Magdziuś! — zawołał Bruno: — jesteś w raju i zapomniałaś o mnie? Czy tak?

Jego postać skurczyła się, nogi odmówiły mu posłuszeństwa, chwiał się i wpatrywał się w nią.

Hałas, jaki się wkońcu wszczął na widowni, nie doszedł do jego ucha. Widział tylko kobietę, którą przez tyle lat szukał bez ustanku i która cofała się przed nim cała drżąca.

Ta świadoma winy trwoga w jej oczach przenikała go jak ostrze sztyletu. Rozsądek powracał mu niejako. Podniósł głowę, spojrzał na tłum przed sobą, to znowu na nią, na tę twarz, która zbliska nie miała ani uroku, ani młodości i zrozumiał, że nie jest w raju, lecz w piekle.

Ślepota połowy życia została przełamana i olśniło go straszne światło. Objął ją, spojrzał jej w oczy i odtrącił ją z dzikim okrzykiem od siebie.

— Tyś już nie moja! Masz tylko jej postać, djablico! — syknął. — Coś uczyniła z tamtą istotą, którą kochałem? — Gdzie jest ta czysta dusza, którąm ubóstwiał?

Stał przez chwilę wyprostowany, jak człowiek, któremu zadano cios śmiertelny, na jego twarzy leżał majestat niewysłowionej rozpaczy, poczem z okrzykiem złamanego serca chwycił się rękoma za głowę i runął na ziemię. Gdy go podniesiono — nie żył!

Royallé pośpieszył na scenę i zajął się zwłokami kolegi.

— To była jego żona, tamta pani, to jego żona, — wybąkał.

Dreszcz przeszedł znowu tłumy, które, skamieniałe z trwogi, śledziły przebieg zajścia na scenie.

Coriolis znikła.

A wśród wrzawy, oburzenia, wśród zgrozy wypełnionego po brzegi teatru chwiała się najdumniejsza kobieta jak trzcina, smagana wiatrem, i wyciągała błagalnie swoje ręce do tego, który siedział przy niej najbliżej.

— O, niech mnie pan stąd wyprowadzi, — szeptała, — wyprowadź mnie pan, błagam. Kiedyś słyszałam tę historję tych dwojga i nie mogłam się dopatrzeć w tem żadnego występku.

Hrabia Estmere pośpieszył wypełnić życzenie księżnej.

Jeszcze późno w nocy siedział w samotni swego pokoju, a myśli jego cofały się ciągle w przeszłość.

Scena, której był świadkiem, na nowo otworzyła mu dawno zasklepioną ranę. Tragedja na scenie przywiodła mu przed oczy tę chwilę, w której odkrył występek swojej żony.

W owym dniu jesiennym, kiedy to Tricotrin przyglądał mu się z za powojów, rana była zaledwie od kilku lat zagojoną. Pomiędzy owym czasem a dzisiejszą chwilą leżała długa przestrzeń publicznego życia. Zdradą była pogrzebaną w zapieczętowanych kartach jego młodości, palący ból hańby został złagodzony przez balsam zaufania, jakiem naród go obdarzył.

Ubóstwienie, z jakiem kochał kobietę, która go zdradziła, oszołomienie pierwszych chwil ich związku, długo przytłumiona świadomość, że ta piękna istota była bez ducha i rozumu, poczciwość, która mu zabroniła urazić jej jedną bodaj wymówką, uczyniła dlań katastrofę jeszcze dotkliwszą, gdy wypadek odkrył mu jego hańbę i gdy w rabusiu czci swojej poznał własnego najemnika.

Wszystkie te rzeczy stanęły mu teraz przed oczyma, jakgdyby wczoraj zdarzyły się dopiero. Śmierć Bruna powołała do nowego życia wszystkie te wspomnienia.

Prawo zwróciło mu wolność, zdrajca przepadł, świat ani myślał przypominać mu smutną historję jego dawnego życia, ale on sam mógł tylko chwilowo zapomnieć.

A teraz, teraz wiedział, że znowu pokochał.

— Czy ja powinienem udręczać się miłością? — mówił sam do siebie. — Zdradziła mnie za młodu, teraz, gdy się ta zjawia, może być to dla mnie gorszem daleko! Czy straciłem zmysły, że pozwalam sobie na takie rojenia?

Bez wyrzutów sumienia

Podczas gdy zwłoki majtka złożone zostały w pewnym małym domku, Coriolis, strojna w brylanty, siedziała w swoim pokoju; jej twarz miała barwę popiołu, jej oczy jak szklane patrzyły przed siebie, jakgdyby spostrzegły widmo, ale pomimo to wszystko była zdecydowaną grać dalej.

I jej myśli zajęte były przeszłością. Widziała zielony brzeg morza na południu, widziała wodę, błyszczącą w słońcu, widziała skały z oliwnemi drzewami, mirtem i aloesem; w dali tu i ówdzie wznosiły się palmy. I widziała dziewczę piętnastoletnią, o ślicznej, różowej buzi, zasłuchanej w miłosne wyznania jednego majtka pod cieniem czółna i ze śmiechem wdziewającej jedwabne chusteczki, korale i mały złoty krzyżyk.

Widziała chatkę na skalistem wybrzeżu Riwjery, gdzie młoda kobieta z rozgoryczeniem nudy targała swe złociste, włosy, myśląc o tem, jak dalekiem jest życie od morskich wertepów, aż wkońcu zerwała naszyjnik z korali, dar męża, którym już także była przesycona, jak nim samym i ziarnka pojedyńczo rzucała do wody.

„Zostaję — odchodzę, zostaję — odchodzę", powtarzała na wzór Gretchen.

Widziała maleńkie dzieciątko, śpiące w kołysce, a siedemnastoletnia matka pochyliła się nad niem, ucałowała i odeszła.

„Gérant postara się, ażeby dziecku nic złego się nie stało", — pomyślała, próg przestępując i uciekając, jak można było najśpieszniej.

Wszystkie te obrazy, wszystkie te sceny stawały jej w pamięci, gdy strojna w brylanty siedziała w swej gotowalni, a muzyka uwertury z sali teatru rozmarzająco wdzierała się do jej okna.

Żalu, wyrzutów sumienia ta lekkomyślna kobieta nigdy nie znała. Zdobyła sławę i skarby, nosiła drogie kamienie, podarowane jej przez królów, słyszała huragan oklasków, jakich nie szczędzili jej oczarowani słuchacze, szła przez życie ze śmiechem i weselem i panowała jak monarchini.

Dopiero tego wieczora usłyszała znowu szum morza hen, na południu, teraz dopiero doleciał jej ucha głos tego, co zmarło.

Z zewnątrz wdzierał się do niej ogłuszający hałas, ona nie słyszała go wcale, słyszała tylko muzykę Śródziemnego morza, które hen, na dole, opłókiwało brzegi.

Publiczność wzywała ją niecierpliwie. Musiała pójść na scenę.

Podniosła się z trwogą i zgrozą w oku, jakgdyby miała taniec duchów przed sobą.

Hałas na widowni stawał się coraz głośniejszy.

Weszła na scenę. Na ustach miała już zwykły swój uśmiech.

Upadła róża

Późną wiosną Paryż był weselszy, niż kiedykolwiek.

Obcy monarchowie zwiedzali miasto, festyny szły za festynami, parady wojskowe podniecały gawiedź.

Jadąc przez ulice miasta, piękna księżna Lira została wstrzymana pełnym galopem kawalerji, śpieszącej na manewry na polu Marsowem.

Księżna z uśmiechem spojrzała po tłumie. Oko jej spostrzegło Tricotrina. Po raz pierwszy w życiu wzrok jego spoczywał na niej z posępną wymówką i dotkliwą wzgardą.

Wesoły jej śmiech zamarł, twarz jej spochmurniała, ciężki niepokój zaległ w jej sercu.

Przypomniała sobie ich pierwszą podróż do Paryża, pomyślała o tych chwilach, w których on pokazywał jej nędzę i męczarnie, ukrywające się pod lśniącą powierzchnią miasta, przypomniała sobie własną ucieczkę, w której drżące, znękane dziecko powracało z mieszkania swej kusicielki, która, gdyby nie on, wtrąciłaby ją w przepaść hańby i wstydu.

Ale jej duma przemogła wzruszenie i gniewnie spytała sama siebie:

— Czyż zawsze myśl o nim prześladować mnie będzie jak mara? — i ze śmiechem odwróciła się odeń i zaczęła się kłaniać na wszystkie strony.

Ponad nią, w szeregu okazałych will, stojących po obu stronach drogi, mnóstwo widzów wypełniało każdy balkon i każde okno dla zobaczenia przejazdu dworu, wojska i wspaniałych ekwipażów.

Na oknie bezpośrednio nad nią otulona w jedwabie i koronki opierała się kobieta, ciekawie przyglądająca się widowisku.

— To Coriolis! — odezwało się kilka głosów z tłumu.

Coriolis, bawiąca się bukietem białych róż, spostrzegła pojazd księżnej.

— Te konie są daleko ładniejsze, niż moje, — pomyślała aktorka, której ambicją było zawsze prześcigać w blasku arystokrację.

Z jej ręki wypadła jedna róża, a wiatr zaniósł ją na kolana księżnej. Ta spojrzała, a przekonawszy się, skąd róża pochodzi, odrzuciła ją z odrazą.

Coriolis spostrzegła ruch odrazy, z jaką jej róża wyrzucona została, i wyraz gorzkiej nienawiści względem dumnej kobiety błysnął jej w oczach.

Oddziały jezdnych przejechały, a powóz podążył za niemi.

Coriolis odeszła od okna, zgarnęła włosy z czoła i przejrzała się w lusterku ręcznem.

— Nienawidzę ją, nienawidzę tę kobietę! — szepnęła, odrzucając lusterko, które rozprysło się w kawałki.

Pytania i odpowiedzi

W domu, w którym kiedyś mieszkała matka Rozalja, znajdował się teraz mały sklep z rzeźbami z kości słoniowej.

W tym dniu po wielkiej uroczystości wojskowej właściciel sklepu zdziwił się niezmiernie, gdy spostrzegł przede drzwiami powóz i damę, która wysiadła z niego.

Wytworna dama weszła do sklepu, wybrała tuzin gotowych wyrobów i położyła za to dwa rulony złota. Swój zakup doręczyły lokajowi, czekającemu na dworze.

— Czy mieszka w tym domu jeden pan, który się nazywa Tricotrin? — spytała w końcu.

— Tak jest, łaskawa pani.

— Może pan będzie tak grzeczny i każe go do mnie przywołać.

Snycerz skinął na żonę, ażeby poszła.

Po upływie paru minut wróciła z oświadczeniem, że pan Tricotrin zaraz przybędzie.

Snycerz i jego żona usunęli się do sąsiedniego pokoju.

— Czy pani zdarzyło się co złego? — zapytał, powitawszy księżnę.

— Ach, pan sądzi, że tylko w takim wypadku przypomniałabym sobie o panu? — Ale ja zasługuję na tę drwinę. Chociaż nic, nic złego mi się nie stało. — Byłam, byłam świadkiem owego niebezpieczeństwa, jakie panu groziło w studni, i nie mogłam się potem uspokoić. — A wczoraj — pan tak surowo spoglądał na mnie; uczuwam na nowo całą swoją winę względem pana i przyjechałam tu prosić o przebaczenie.

— Tu nie potrzeba było prośby. Ja oddawna przyrzekłem pani, że przebaczam jej każdy grzech względem siebie. Ale czy ta wizyta nie jest nieostrożną?

— Ta ostrożność jest tylko bezwstydnem, nędznem samolubstwem — bąknęła. — Ale tu niema żadnej obawy. Moi służący są przyzwyczajeni do odwiedzania przeze mnie tego rodzaju pracowni dzieł sztuki i nie wezmą mi tego za złe. Za złe, mój Boże! Że to śmiem wypowiedzieć w tym domu, w którym żyłam, przygarnięta przez pana, jakgdyby pańska bezgraniczna dobroć dla mnie była występkiem, z którym ukrywać się trzeba.

Pomimo takiego wyznania, z goryczą odczuwała wspomnienie, że kiedyś musiała żyć pod tym ubogim dachem z jałmużny tego człowieka.

Gdyby mu to mogła odpłacić w jakikolwiek sposób, gdyby swoją winę mogła okupić najhojniejszemi darami, ale odważyć się na taką propozycję ani nawet na myśl jej nie przyszło. Wiedziała, że on przyjąłby to za najbrutalniejszą obelgę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Francuskie Polesie

Łódka jedynym środkiem komunikacyjnym pod Niort

W deparamencie Deux Sevres w pobliżu miasta Niort, miejsca urodzenia markizy de Maintenon, ciągną się na przestrzeni kilku kilometrów bagniska, poprzecinane licznemi rzekami i strumieniami. Krajobraz tu łudząco podobny do słynnego „lasu sprewalskiego" pod Berlinem, prastarej siedziby Wenedów, gdzie dziś jeszcze spotkać można zapadłe, zupełnie od świata odcięte wioski, w których lud mówi najchętniej językiem swych przodków, a nawet kazania wygłaszane bywają w języku wendyjskim.

Warunki życia zarówno w Lesie sprewalskim, jak i w bagniskach pod Niort, mutatis mutandis, nie wiele się różnią od warunków naszego poleszuka. Łódka jest jedynym środkiem komunikacyjnym mieszkańców tej strefy. Długa, od środka kształtną linją spływająca ku dziobowi, łódka ta służy zarówno jako „pojazd" do Kościoła, jąk i do sprzętu siana, czy zboża uprawianego na spłachciach ziemi wydartej bagniskom.

Panuje tu niczem niezamącony spokój. Śpiew ptaków i poryk bydła lub zrywająca się z łąk i pól ochocza piosenka pracujących, są tu jedynemi odgłosami życia.

Przed tysiącami lat nizina Niort była częścią zatoki morskiej, do której wpadały wody rzeki Sèvre. Morze naniosło tu pokłady piasku i gliny, stanowiące podstawowy składnik gleby. W XIII wieku podjęto pierwszą próbę osuszenia bagniska. Za panowania Henryka IV prace te przeprowadzali fachowi inżynierowie flamandscy pod kierownictwem holenderskiego inżyniera Bradleya. Dopiero pod koniec XVII wieku udało się znaczną część bagniska osuszyć i uzyskać 50.000 ha ziemi pod uprawę rolną. Dalsze 35.000 ha tworzą łąki i pastwiska, ciągnące się szerokim zielonym pasem po obu stronach rozlewiska wód, ujętych w silne klamry wałów, chroniących nizinę przed powodzią. Na tamach spotyka się co kilkadziesiąt metrów chaty stróżników, dozorujących stan obwałowań.

W przeciwieństwie do suchej części bagnisk, wałami osłoniętej przed powodzią, istnieje druga, otwarta dla każdego przyboru wód, t.zw. część mokra, tworząca właściwe bagniska poprzeżynane systemem kanałów odwadniających, dzielących obszar cały na niezliczone parcele. Na łąkach tych pasą się stada, które dostarczają codziennie tyle mleka, że oprócz konsumcji miejscowej, wcale znaniej, (rolnik francuski zwykł odżywiać się dobrze i dba najpierw o siebie, później dopiero o potrzeby miasta) starczy jeszcze na wyrobienie codziennie 35.000 kg. dobrego śmietankowego masła, chętnie nabywanego przez paryżan. Jedynie drogi, łączące poszczególne wsie na tem „Polesiu" francuskiem" — to rzeki, rzeczki i kanały, na których słychać miarowy plusk wioseł przewożących ludzi, sprzęt, czy bydło. Długie, smukłe łódki są tu jedynym „pojazdem". Dla przewożenia zbiorów lub bydła, rolnik tych okolic posługuje się łódką specjalnego typu, czworokątną, której ładune krówna się ładunkowi normalnego wozu żniwnego. W czasie długich nieraz podróży rzecznych ulubionym przysmakiem tubylczej ludności jest węgorz. Specjalnością okolic jest węgorz z wody z białą fasolką, która jest najczęściej w tych okolicach hodowaną rośliną strączkową.



Czoło pochodu Obozu Wszechpolskiego w Rybniku podczas sobotniego obchodu.

36-ta Loterja Państwowa

(Nieurzędowa).

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała dzienna wygrana 25 000 zł padła na nr. 131686

Zł 50 000 na n-ry: 105 695 188063

Zł 20 000 na n-r: 146924

Po zł 5 000 na n-ry: 77946 127829 172486.

Po zł 2 000 na n-ry: 6242 8889 67367 23892 139716.

Po zł 1 000 na n-ry: 4960 7637 10446 16074 16306 33587 34938 85205 127441.

Po zł 500 na n-ry: 6971 7805 33362 74389 12973 105832 130116 34041 3586 65337 134394 142506 150245 174885.

Po zł 400 na n-ry: 26254 56055 62690 74177 87277 89530 105539 113810 131898 143627 140847 179810 188018.

Po zł 300 na n-ry: 13869 21161 51466 58217 68553 76796 96740 97315 97886 119461 131026 133258 136982 133464 153108 159792 164702 184150 191762.

Po zł 250 na n-ry:

1859 2659 10252 25784 27274 29685 29730 31051 35547 40706 46361 46404 59600 55609 70105 81767 84272 84527 84603 113831 114725 114846 120822 124970 125592 127435 131201 133098 133104 133078 139156 142399 50445 151526 158226 162612 167390 175578 180223 187205 188150 189398.

Po zł 200 na n-ry:

1647 943 3649 848 4689 5304 633 85 772 908 6383 966 7376 452 82 910 8438 9527 10386 412 797 11766 13332 622 14376 817 15398 16704 18259 19338 564 26167 22672 23410 25758 28572 924 29179 284 30482 31936 32228 932 33141 539 684 34592 880 36389 450 562 674 763 917 37657.

38109 39104 293 7174 41136 337 57 471 539 710 42457 43119 502 18 44752 46019 36 209 14 579 47941 48473 783 49419 727 802 904 50632 51320 52685 53607 941 55841 56587 57355 828 58378 950 59295 390 797 60105 707 64 61903 62170 482 736 6321 8622 64723 65013 46 67 523 821 66163 617 67907 68328 69193 335 408 721 70245 455 71109 293 72118 541 705 73810.

76911 77869 78915 79122 80337 589 81082 226 310 437 83609 914 84424 85767 877 87357 704 88053 83 849 946 52 89001 452 93847 934 94297 804 95120 337 95 836 992 97660 98555 99582 100560 719 101469 811 103616 762 104262 460 105264 715 106358 107388 834 109582 111095 402 979 133563.

115202 116151 233 70 117171 118840 69 119406 120995 121219 123140 89 540 124519 125214 64 126567 767 69 127607 129571 130045 199 200 46 131537 132322 804 133257 134419 90 529 906 42 135099 502 136133 626 712 969 138324 67 140241 56 665 141417 824 143401 144795 145733 147241 148106 496 149266.

152815 153735 154730 155919 156226 317 582 157538 159316 162092 280 163612 55 984 164012 108 74 166911 14 167034 919 169157 358 476 80 170656 826 99 171272 320 172246 17397 174342 414 174304 660 721 897 176229 832 178351 672 762 180454 181160 436 577 182150 183037 126 185193 444 186173 839 187062 312 452 673 818 188238 637 189633 190597 732 191298 421 193693.

Po zł 50 na n-ry:

11823 042 412 69 811 23 2370 3246 492 4476 5255 6009 225 495 7085 546 804 8013 100 974 10712 11163 283 12089 359 13243 15167 912 16155 17081 464 963 19882 20862 21259 829 22273 521 23051 771 24134 25113 788 27471 605 28295 618 29484 31101 666 772 77 33214 51 405 623 812 34289 347 668 36168 926 37015 240.

38421 39264 73 390 498 911 40810 41449 63 729 44457 45570 806 978 46253 47634 45 48173 433 49108 50311 881 51896 923 52025 53467 54031 928 56404 57361 58252 59063 60211 320 724 61015 901 62120 211 612 64520 67474 68549 93 6952 749 819 71117 593 95 72072 331 73251 619 941 75599.

77833 78108 79457 899 906 80555 847 81324 717 82147 83416 84183 532 605 823 930 85461 997 86371 900 87695 88096 337 89 204 523 90692 795 995 91023 74 92294 372 609 94507 960 95132 381 913 96795 946 97545 99280 352 470 100810 936 101359 471 730 103512 105123 263 675 973 106352 651 107198 259 540 978 80 108704 109197 598 767 110043 111 470 584 97 605 765 111703 112337 840 113099 638.

114172 221 325 878 941 115519 117295 98 320 118332 121249 322 80 122044 124327 734 125239 126207 127553 128914 129979 131143 59 318 132461 811 13 133548 732 62 134091 751 135926 136315 649 137723 138239 386 504 731 139246 69 314 140189 141317 966 142327 143903 144617 955 145035 146145 799 147649 148668 151650 992.

153419 632 719 154022 507 692 155011 25 114 622 777 156301 29 579 874 76 157098 243 751 158068 989 159299 729 160236 86 668 161601 162120 163914 164506 165911 166127 284 167692 893 168346 62 64 574 169392 999 170394 171600 61 95 172282 567 173152 501 17 174359 175045 969 176563 178715 179757 180648 69 796 182996 183665 184363 186740 85 884 187136 246 561 772 188329 634 189005 190966 82 191678 788 192842 915 193197 498.

W drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy wygrane padły na numery następujące:

20.000. zł nr. 93140.

Po 10.000 zł nr. 4839 33941 91781 177211.

Po 5.000 zł nr. 132673 135140 176669.

Po 2.000 zł nr. 60781 170820.

Po 1.000 zł nr. 63743 88030 110449 134486 169597.

Po 500 zł nr. 20831 31251 43006 65421 72429 107204 144375 146891 152912 189307.

Po 400 zł nr. 7343 10883 11789 52084 73984 73992 74718 84144 82321 99880 102215 120301 120714 126233 181700 188296.

Po 300 zł nr. 4074 14426 26955 35000 44422 55258 55334 58160 65258 73125 90740 100748 120416 128098 140692 141073 141223 141273 151003 156574 165197 179744 184156.

Po 250 zł nr. 3036 7823 10359 1096 11721 12133 18473 30293 32491 32566 37689 37919 39644 43554 45307 48678 57727 79556 78954 101856 103316 117738 115650 136835 137650 149010 149316 150957 158522 158768 172700 178877 181667 184162 187729.

Po zł 200 na nr.:

1178 217 2610 3321 706 38 4177 545 691 966 5522 663 64 6555 76 820 58 85 7060 240 8437 683 843 9070 10099 758 85 953 11343 441 78 680 13023 76 103 239 373 863 942 14347 785 15129 64 305 16644 17135 578 622 801 969262 18114 539 19000 20017 145 205 21260 676 731 866 22098 215 554 890 23303 643 98 24059 597 25191 205 11456 26604 27102 526 660 28311 652 82 29091 359 415 994 30064 336 497 31461 92 606 910 68 32384 509 775 906 33192 240 543 741 34000 4 202 367 647 740 863 35283 398 575 36364 589 865 37403 43 510 76 82 683 857 992.

38652 789 845 39077 170 485 696 783 988 41117 459 98 569 82 42919 430001 234 506 635 772 44134 44 468 556 824 952 99 45171 573 46001 42 593 47149 53 324 499 48925 49636 50078 350 473 51008 290 372 74 730 52268 377 455 856 53329 952 54152 686 756 55098 612 747 56406 684 972 57573 806 9 39 58005 201 11 65 655 59043 118 69 360 713 18 60120 85 462 505 821 61231 314 34 77 438 63 950 74 62063 587 618 720 67 63217 451 603 45 64020 399 892 905 65471 66190 236 67042 339 562 701 68046 665 69001 270 576 685 70256 968 72 99 997 71212 60 394 693 72335 604 31 32 845 960 73162 81 936 755 909 74178 216 40491 75219 21 32 406 792.

76245 491 77323 436 728 78106 515 706 79024 49 161 545 80047 238 775 855 81105 58 411 824 82010 593 994 83010 225 596 768 84128 246 749 85630 86197 528 792 87622 763 845 88288 821 89234 348 86 468 863 90380 467 886 91449 614 92184 316 471 93598 773 939 94387 593 694 95073 208 459 623 96581 949 51 97248 963 98041 145 955 99201 302 750 100210 319 649 101062 102142 328 52 103421 605 733 89 98 105122 449 579 689 106231 547 79 830 107077 309 28 758 108358 656 826 920 110042 54 94 212 14 315 435 45 758 926 64 95 111123 271 573 627 768 870 112220 547 746 895 113710 68.

114220 115178 459 745 58 116688 743 46 117259 407 555 777 118263 706 83 119599 120026 168 742 814 121034 65 627 939 122441 635 98 758 123011 180 124494 590 125591 656 772 126262 456 999 127748 51 129029 130083 798 954 131303 9 473 132076 184 337 590 903 133186 202 134 94 600 726 134001 8 439 506 919 135541 622 992 136167 240 455 137215 722 138233 139644 876 96 140012 272 860 141098 455 137215 722 138233 139644 876 96 140012 272 860 141098 490 921 34 142053 377 561 887 911 143075 222 87 487 640 97 144120 386 778 975 145006 312 416 843 913 146234 48 332 784 147215 99 148670 149140 51 303 91 150413.

152069 161 574 885 153140 345 425 34 545 154049 247 539 696 956 155258 534 627 900 156951 158392 767 833 159470 562 997 160000 111 485 579 603 161065 153 729 948 162184 924 164103 673 165111 796 166117 393 167703 945 168638 721 35 64 169558 600 66 741 170054 116 84 93 171673 895 172339 987 173009 67 378 174297 361 537 175012 137 61 463 926 176227 535 710 921 177032 924 328 92 653 178303 792 838 958 179156 415 73 772 904 28 180017 134 354 413 181013 183388 831 184204 305 24 498 643 861 185430 627 916 186330 187264 84 446 54 570 857 987 188616 907 189014 44 544 835 190165 230 353 96 972 191525 192033 551 193027 574 641 816 194135 905.

Po zł 50 na nr.:

143 205 530 877 926 1164 316 471 558 912 2312 993 3616 87 4007 315 586 676 940 5220 70 381 727 833 89 6216 929 8026 174 9152 465 605 10287 573 885 11042 226 13152 13183 377 14300 13 22 680 15097 441 506 17 17548 714 18260 380 19600 943 20019 418 528 21037 489 22414 23198 240 24040 552 844 25319 530 654 998 26436 757 933 27136 423 63 67 522 28282 698 29253 382 836 30132 42 573 825 994 31021 167 834 32208 904 33659 34344 73 484 789 914 35154 479 675 772 36231 491 517 37106.

38217 37 39339 633 753 824 40350 73 516 711 71 820 41361 731 39 42798 43059 463 678 44076 359 461 98 45094 208 614 22 46 708 923 46367 47561 73 811 93 48205 573 886 49064 605 708 978 50025 31 52076 165 386 433 965 53276 650 54060 150 556 99 802 55250 447 56299 568 57158 454 58094 398 662 72 884 60006 610 13 61120 623 778 62163 63064 363 64035 62 763 860 65329 406 583 840 66339 518 91 895 67074 546 604 74 889 69149 328 485 917 54 70443 575 71008 330 98 727 72648 73551 610 962 74493 816 96 75071 451 84 605 914.

76189 214 472 774 77144 63 562 94 635 78016 319 618 42 72 714 79077 343 543 744 941 80093 225 41 770 896 936 86 81139 353 98 448 82549 752 865 83312 479 724 59 900 84133 84 642 52 85077 20 491 576 744 86019 551 78 766 873 907 87186 661 825 93 884442 76 874 89337 570 754 90009 178 371 77 822 91089 171 799 93131 391 455 556 637 54 769 940045 410 524 619 916 95005 55 178 879 96153 273 518 960 98699 99008 305 468 818 101428 51 536 87 807 66 102283 577 709 885 103016 21 980 104296 779 105075 106327 716 806 958 107033 513 90 851 90 108114 314 551 780 109094 923 110500 111037 465 567 112061 306 49 113050 271 550 91.

114185 51 886 91 115284 116127 424 520 60 117117 581 645 78 710 25 118337 595 647 717 54 119002 131 222 368 521 764 877 950 120006 216 95 99 678 79 121093 312 13 550 122003 186 524 786 90 889 123195 419 124745 125097 159 564 126675 127016 63 94 461 526 602 11 58 760 862 915 129336 75 790 870 130166 211 623 997 131121 425 596 878 132740 893 133230 447 78 550 134169 73 436 135213 385 559 670 922 90 137131 85 138476 520 87 808 997 139184 501 747 140145 756 829 141045 290 142142 96 320 859 143592 941 144165 145916 146003 227 147502 148020 21 88 104 13 564 149355 84 620 706 150139 292 421 669 84 949 161191 300 87 648 735.

152270 354 936 153030 113 802 154020 417 781 155944 157081 359 64 93 474 893 66 75 158054 152 53 289 320 159084 783 160127 55 161429 641 736 57 818 162138 64 871 163299 948 164245 836 165780 860 166096 173 640 734 167657 168125 77 169400 571 763 92 953 170695 830 63 960 171240 667 905 172033 239 74 441 596 724 173059 139 390 744 865 174037 309 175169 176698 177045 499 178571 661 825 179172 206 595 180125 910 753 81 910 181191 392 682 734 182119 482 651 57 774 183005 265 73 513 678 184441 185686 894 186084 275 349 703 68 927 187061 406 586 845 188045 212 769 970 189117 960 190097 197 268 300 191144 418 192088 260 70 914 193305 19 67 422 903 194038 134 227 335 867 95.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po zł 200 na n-ry:

32 483 1747 921 2329 958 3209 618 4105 69 613 5069 331 738 6601 8043 169 9637 11448 12046 767 13148 629 966 14544 702 17028 103 303 20440 776 21097 22650 58 23334 407 25685 26148 80 353 27702 28198 29687 99 810 30305 59 659 725 31945 32637 33459 34604 35602 36217 37719.

38588 39105 518 89 613 40017 681 41303 96 597 746 42682 44415 45800 46317 598 47818 48180 272 449 49049 115 52219 53043 54510 942 55956 56076 390 906 57012 174 58366 926 59308 662 60277 824 61262 62102 682 63017 635 900 64105 13 66493 67354 884 68613 69396 445 70176 470 81 71069 127 526 72036 420 530 74665.

76149 77999 78509 16 79324 80112 14 70 816 987 81023 141 85625 86818 88029 89391 90141 610 91076 92025 748 93024 94295 96911 97494 891 98396 826 99547 633 100019 101563 606 102282 776 103295 465 104417 105719 62 106344 107024 171 108711 109112 110218 112322 400 113708 973.

114429 115507 116505 9555 119670 118415 668 119768 120350 829 121425 122135 582 749 124074 289 694 25694 769 126898 127313 574 783 128379 793 131900 134071 471 986 135272 974 136201 137742 887 138076 365 563 139324 141410 603 143019 265 144253 306 145459 703 818 146818 931 147779 148680 850 150345 151667.

152152 65 365 153642 809 154639 155077 367 156141 808 975 157152 449 159630 160316 401 816 928 162178 762 163191 165301 32 168667 846 924 62 169880 995 96 171317 86 848 172288 413 941 176289 339 521 854 179517 181213 314 183462 184494 602 860 185778 915 187930 188180 823 190385 623 192085 123 818 193611 47 194210 589.

Po zł 50 na n-ry:

1533 849 2662 3236 5684 6767 81 7623 881 8188 9439 975 11888 13089 457 14872 15180 17064 18105 533 19593 20363 21336 483 916 34 22007 303 480 8, 787 97 23090 160 768 25304 884 90 934 26425 594 842 28077 685 29040 467 945 31348 72 33520 35 881 34794 35456 687 36248 349 532 741 37331 521.

38214 39167 40719 42268 783 44677 95 45398 730 46846 47195 631 49057 50351 860 929 53199 55081 56084 346 909 94 97725 31 98142 316 77 60342 61618 62597 63901 65181 66492 67053 835 68991 69016 554 70930 65 71850 72452 636 60 74556 690 811 75191.

76023 378 77196 78458 770 933 79496 596 621 80314 81537 82369 83684 84764 86584 87562 96 960 911 21 89215 346 90 90589 93764 94518 95595 323 97025 969 98095 589 92 99319 432 613 768 100113 90 102119 490 103795 104929 106080 107273 378 108289 522 109355 577 687 993 110792 889 113127.

114516 783 893 115200 116199 117289 565 119507 447 611 122918 123561 124169 704 873 25133 81 126286 128384 985 130980 132153 357 133870 134125 135171 246 136227 791 138189 342 141272 621 143045 215 144094 942 145183 819 943 146414 739 841 147108 19 495 629 722 59 148793 149952 150238 151280.

152156 570 153685 155082 491 902 156075 300 545 903 157403 158523 159284 460 503 161486 163276 164153 449 165745 876 167552 168906 169073 170106 209 68 173141 174177 701 176688 177578 96 178599 92 179389 459 181405 97 182419 184010 661 185182 438 188883 190204 721 192009 193529 194263 498 502 677.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Stała dzienna wygrana 25 000 nr. 100720.

50 000 zł nr. 116708.

20 000 zł nr. 36976.

Po 10 000 zł nr. 73056 77929 45524.

Po 5 000 zł nr. 54917 184300.

Po 2 000 zł nr. 5960 41963 51094 61891 137500 171009.

Po 1 000 zł nr. 4701 171208 186172 187603.

Po 500 zł nr. 2341 37013 48581 54000 71265 102408 132262 166132 175710 194599.

Po 400 zł nr. 544 40733 50879 69197 83960 85615 85631 90824 102650 135090 138116 150309 176656.

Po 300 zł nr. 4414 5295 10211 38857 47725 51945 63515 65537 77918 78898 102094 102420 120485 125469 139412 141667 43389 159451 162709 166926 174600 182570 194234.

Po 250 zł nr. 19761 11188 11209 26398 27867 29633 29722 30912 33592 34517 37955 45451 58190 61567 69600 70627 71001 73114 73381 73868 74027 78275 92209 96720 97201 101422 105190 108631 113979 120838 126333 138311 138570 141683 152632 160079 170070 183965 187912 191329 193920.

Po zł 200 na N-ry:

453 1437 548 2316 570 3306 55 61 4437 5324 6102 431 924 7436 537 8122 9614 26 771 10187 520 936 11202 704 910 12093 13888 14727 15269 372 468 753 16144 782 17358 851 19768 21011 22084 867 907 23473 695 876 24143 25569 709 26152 606 976 27342 814 28413 745 29913 30545 65 31598 782 32661 701 33464 583 636 34049 64 35832 36043 317 400 537 699 37351 747.

38909 39055 897 40406 537 847 41332 42260 43198 919 46089 47746 48569 881 49476 999 50000 341 968 51789 53643 54689 731 55279 57331 747 858 907 58995 60208 44 50 448 531 73 650 61031 81 154 375 900 62210 370 64263 306 450 561 65 67419 926 68351 473 684 69695 71064 72725 526 73578 645 715 804 74130 341 767 891 75159 208 594.

76413 77572 785 964 79972 80563 680 81375 82598 83319 84517 608 888 85447 679 874 933 86097 427 87015 88752 89387 90693 91274 361 470 92051 690 764 93266 661 94734 95798 906 96506 97089 92 609 916 100450 687 729 101153 861 102126 46 309 103503 953 104239 302 105133 649 106877 87 107157 337 894 108937 109443 689 784 807 110357 861 111129 113485 842.

114059 240 829 92 115249 116463 117976 119108 274 120262 385 707 121676 122236 80 782 123763 933 89 124002 975 125066 178 728 944 128430 129459 844 902 130256 656 131511 132058 67 789 133024 135920 136829 137176 138277 800 139692 982 140431 884 142156 229 547 638 46 902 143024 76 144188 430 559 145606 146159 679 147228 914 148320 538 617 149023 526 615 150913 151143 907.

152310 729 153239 89 554 154485 842 155692 879 946 156126 402 157001 458 616 979 158127 764 159337 488 576.

160359 877 161009 825 162826 163047 119 274 369 164289 651 165395 856 166397 410 643 167982 87 168191 393 418 943 170211 171293 964 172496 623 176374 177049 302 644 895 178021 609 179494 180304 96 541 181275 829 182225 183119 504 960 184286 392 799 185216 359 975 186140 635 782 933 187212 638 919 188044 272 327 463 681 189481 190154 191250 822 192890 193003 715.

Po zł 50 na N-ry:

711 947 1096 119 394 453 891 949 2271 805 37049 5754 7351 923 8562 9669 10600 11256 531 12627 859 13831 914 14864 15366 414 16514 17061 470 670 18097 803 19519 21595 22905 23187 391 24400 98 25010 724 833 26958 27625 738 930 67 29626 30830 31972 32367 471 505 34284 565 36400 622 764 88 37601 3.

38075 182 41190 518 886 42362 43415 44761 45032 47672 49055 247 873 51667 751 76 877 963 52226 780 53217 549 58278 59055 60703 61001 13 40 411 664 63290 64513 65082 68400 69127 437 664 70322 661 702 71914 73142 74526 753 75439.

77060 550 942 79624 80025 453 81022 600 82515 84503 85967 86120 92 87865 88448 90574 92211 470 93097 572 95049 867 97234 438 100061 681 101313 491 102376 103066 205 513 104363 440 105034 524 106046 267 812 107260 321 536 751 975 108035 280 109132 309 963 110137 111492 865 929 112393 113942.

114013 204 116160 550 672 120536 121260 381 122317 731 976 123367 573 124115 126140 414 128801 129609 130144 289 685 131294 668 718 132104 135053 136418 56 137005 382 138626 140830 88 141666 719 143147 144885 145067 701 147065 334 148677 151434 84 754.

152091 169 153556 857 156020 335 814 941 157275 158047 299 160192 161276 162522 680 163345 164916 165518 166360 167535 168489 169127 170380 171580 675 836 172123 175934 176326 588 177475 178321 447 179042 787 181438 182624 183124 908 184443 501 185931 186841 187763 801 188874 189730 864 190019 36 192510 194462.